



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek 17/18. IV. 1966 r. Nr 90 [6897]

Apel Sztafety Tysiąclecia

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypadło w udziale święcić jubileusz Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z poczuciem patriotycznej dumy sięgamy do postępowych i rewolucyjnych tradycji narodowych. Z poczuciem patriotycznej dumy myślimy też o dniu dzisiejszym. Zieli się bowiem marzenia najlepszych synów i córek naszego narodu. Polityka partii i całego obozu demokratycznego przyniosła odrodzenie Ojczyzny w nowych, sprawiedliwych granicach, zapewniła przyjaźń i sojusz ze wszystkimi sąsiadami, związała losy kraju z ideą socjalizmu. Powstał mocny fundament nowego Tysiąclecia dziejów ojczystych.

Przynosimy ci, Polsko, na twój jubileusz najpiękniejszy pomnik, zbudowany pracą całego narodu – nowe fabryki, huty i kopalnie, domy mieszkalne, szkoły i internaty. Mają one służyć pomyślności i szczęściu człowieka, jak wszystko, co w naszym kraju zbudowaliśmy, budujemy i będziemy budować.

Zobowiązaniami produkcyjnymi i czynem społecznym godnie uczymy ostatni rok jubileuszu Państwa Polskiego, wykonamy zadania planu pięcioletniego.

Tego dorobku i naszej pokojowej pracy nie pozwolimy nikomu podważyć. Gdy w Niemczech zachodnich podnoszą się znów upiory wojny i odwetu, gdy kwestionuje się tam nienaruszalność naszych granic, przypominamy raz jeszcze dawną i niedawną przeszłość. Przypominamy grunwaldzkie zwycięstwo. Przypominamy ofiarę krwi Powstańców Wielkopolskich i Śląskich. Przypominamy zwycięskie boje I i II Armii Wojska Polskiego, nieugiętą walkę partyzantów Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, cały nasz wkład w zwycięstwo na wszystkich frontach II wojny światowej. Chylimy czoła nad prochami milionów ofiar hitlerowskiego terroru. Oświadczamy uroczystość – nie ma przebaczenia dla ludobójców i zbrodniarzy wojennych.

Z ufnością patrzymy w przyszłość. Z ufnością tym większą, że opiera się ona o siłę obronną naszego państwa, o przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Deklarujemy nasze braterstwo, pomoc moralną i materialną dla bohaterskiej walki narodu wietnamskiego. Potępiamy haniebną agresję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Deklarujemy nasze poparcie dla wszystkich narodów, walczących o wolność i suwerenność, o postęp i pokój na świecie.

Przyrzekamy ci, Ojczyzno, że wszystkie swe siły oddamy sprawie twojej mocy i rozkwitu, sprawie umacniania niewzruszonej jedności wszystkich patriotów, skupionych we Froncie Jedności Narodu.

21 kwietnia posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 7 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czwartek, dnia 21 kwietnia 1966 r. Początek posiedzenia o godzinie 16.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: sprawozdania o rządowych projektach ustaw: o rzecznikach patentowych, o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem oraz informację o stanie i perspektywach remontów i konserwacji budynków mieszkalnych. (PAP)



Wielka manifestacja jedności i patriotyzmu ludu wielkopolskiego

Marszałek Polski – M. Spychalski na uroczystościach Tysiąclecia w Gnieźnie

Prastary gród Lecha – Gniezno, przeżywało wczoraj swój wielki dzień, który historia zapisze jako początek ogólnopolskich uroczystości ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Na dzień ten Gniezno przystroili się we wspaniałą biało-czerwoną szatę flag i transparentów, portretów wielkich Polaków oraz w hasła, mówiące o jedności narodu budującego socjalizm i o jego poparciu dla programu Frontu Jedności Narodu. Centralnym punktem wczorajszych uroczystości był wielotysięczny wiec mieszkańców na Placu Bohaterów Stalingradu z udziałem Marszałka Polski, pośła Ziemi Wielkopolskiej Mariana Spychalskiego, zakończony defadą wojskową.

Popołudniowe zgromadzenie ludności Gniezna i woj. poznańskiego poprzedziło przybycie 4 grup powiatowych sztafet czynu Tysiąclecia. O godz. 13-tej Plac Bohaterów Stalin-

gradu zaroili się od setek motocykli z biało-czerwonymi proporczykami. Jako pierwsza stawiła się grupa z północnych powiatów Wielkopolski, a na jej czele – delegacja z Ziemi Wągrowieckiej. Na trybunie oczekiwali jej przybycia przedstawiciele Komitetu FJN, władz wojewódzkich i powiatowych oraz poseł Stanisław Walendowski – komendant Wojewódzkiego Złotu Sztafetowego.

Pierwszy meldunek złożył Bogdan Patelski, wręczając pośłowi Walendowskiemu księgę czynów Tysiąclecia mieszkańców pow. wągrowieckiego o wartości ponad 26,5 mln. zł. Następnie podchodzi kolejno przedstawiciele powiatów: chodzieskiego, obornickiego, mie-

dzichodzkiego, szamotulskiego, trzcińskiego i miasta Pili. Każda z delegacji składa krótki meldunek o podjętych czynach społecznych i zobowiązaniach produkcyjnych, którymi mieszkańcy miast i wsi – w odpowiedzi na apel załogi

lotysięczna rzesza ludzi, przybyłych z całej Wielkopolski na manifestację Tysiąclecia. Na trybunie ustawiły się poczty sztandarowe, a wokół niej – weterani Powstania Wielko-

Dokończenie na str. 2



Gorące powitanie zgotowali mieszkańcy Gniezna uczestnikom sztafety przybyłym z terenów całego województwa a przywódcę meldunki o zobowiązaniach podjętych przez poszczególne powiaty. Setki motocyklistów wypełniło Plac Bohaterów Stalingradu. Na zdjęciu moment wjazdu barwnej kolumny motocyklistów przed honorową trybuną.

Fot. (2) – H. Kamza

Jubileusz nauki polskiej na Pomorzu Szczecińskim

W piątek, 16 bm. zainaugurowane zostały obchody XX-lecia nauki polskiej na Pomorzu Szczecińskim.

Na uroczystości przybyli: sekretarz KC PZPR – Józef Tejchma, minister szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaru-

zelski, z-ca kier. Wydz. Oświaty KC PZPR – Zdzisław Wróblewski, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Jerzy Piątkowski.

W imieniu szczecińskiego środowiska naukowego zebranych powitał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN Piotr Zaremba – pierwszy prezydent wyzwolonego Szczecina.

Następnie głos zabrał sekretarz KC PZPR Józef Tejchma. Mówca wskazał na wstępie, że rozwój szkolnictwa wyższego i nauki na Pomorzu Zachodnim jest najwymowniejszym symbolem wielkiego, historycznego procesu odbudowy i rozkwitu ziemi, na której powróciła Polska po klęsce hitlerowskich Niemiec. Szczecińskie szkoły wyższe i placówki badawcze, obok wrocławskich i gdańskich, wnoszą i wnoszą wielki wkład do rozwoju polskiej nauki, techniki i kultury. W Szczecinie działają 3 spośród 21 wyższych uczelni, które powstały na ziemiach zachodnich i północnych.

Szczeciński ośrodek uczelniany – kontynuował mówca – współuczestniczył w formowaniu na tych ziemiach nowego społeczeństwa, społeczeństwa zjednoczonego na podstawie wspólnych socjalistycznych dążeń i ogólnonarodowej kultury.

Tysiąc lat temu na wzgórzach Cedyni – oświadczył dalej J. Cedyni – oświadczył dalej J.

Dokończenie na str. 2

PAP • RADIO • INF • W • TELEFONEM
RADIO • INF • W • TELEFONEM PAP

Powrót Johnsona

W czwartek, późnym wieczorem powrócił na swą farmę w Teksasie, prezydent Stanów Zjednoczonych, Johnson. Przez blisko 24 godziny przebywał on z nieoficjalną wizytą w Meksyku.

Napięcie w Irlandii

W Irlandii Północnej utrzymuje się stan napięcia w związku z możliwością starć między ugrupowaniami protestanckimi z północy, a Irlandczykami z południa w czasie obchodów 50 rocznicy antytrytyjskiego powstania wielkanocnego w Dublinie. Główne uroczystości mają odbyć się w sobotę i niedzielę.

Już 952 samoloty

Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej straciła w piątek na przedmieściach Hanoi amerykański samolot zwiadowczy bez pilota. Jest to 952 samolot amerykański, zestrzelony

nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Oświadczenie SED

Biuro Prasowe Komitetu Centralnego SED ogłosiło komunikat w sprawie dotychczasowej wymiany listów pomiędzy SPD i SED. Komunikat nawiązuje do informacji zachodnioniemieckiej DPA, że kierownictwo SPD podjęło już decyzję w sprawie publicznej odpowiedzi na ostatnie pismo SED.

Przetargi o NATO

Wczoraj zakończone zostały trójsonne pertraktacje między delegacjami: USA, W. Brytanii i NRF, na temat decyzji francuskich w sprawie wycofania się z wojkowych organizacji NATO. Delegacja NRF zakomunikowała za pośrednictwem swego rzecznika, że rząd boński dążyć będzie do tego, by Francja w jakiejś formie uczestniczyła jeszcze w organizacji wojskowej NATO.



Załoga Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego wykonała ogółem 1700 szturmówek, flag, chust i krawatów dla uczestników sobotniej manifestacji. Na zdjęciu brygada młodzieżowa ZMS przy pracy.

HCP – pragną uczcić Tysiąclecie Państwa Polskiego i wyrażają swe poparcie dla programu FJN.

W godzinach popołudniowych Plac Bohaterów Stalingradu zaczęła wypełniać wie-

Polski głos za pokojem w Wietnamie

Wicemarszałek Sejmu PRL, Jan Karol Wende wygłosił na sesji Rady Unii Miedzyprlamentarnej w Canberze kolejne przemówienie, poświęcone tym razem sprawie Wietnamu.

Jak stwierdził mówca, wojna w Wietnamie rzuca zło-wrogi cień na rozwój stosunków międzynarodowych i grozi dalszymi, niebezpiecznymi dla pokoju światowego komplikacjami.

Delegacja polska – stwierdził J. K. Wende – wyraża zdecydowane potępienie dla agresywnych i brutalnych działań amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie i domaga się natychmiastowego położenia im kresu. Domagamy się stanowczo umożliwienia narodowi wietnamskiemu pokojowego rozwiązania jego własnych spraw, bez ingerencji sił zewnętrznych. (PAP)

Aleksiej Kosygin odwiedzi ZRA

W Kairze podano oficjalnie do wiadomości, że premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin przyjedzie do Zjednoczonej Republiki Arabskiej 7 maja z oficjalną wizytą. (PAP)

Wielka manifestacja jedności i patriotyzmu

Jubileusz nauki na Pomorzu

Dokończenie ze str. 1

polskiego. Na kilka minut przed godz. 17, nad głowami zebranych przeleciała grupa szybowców i samolotów sportowych. Jeden z nich ciągnął transparent z napisem: „Czyż nie uczymy Tysiąclecie Państwa Polskiego!”

O godz. 17 na trybunę wstępują przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych z Marszałkiem Marianem Spychalskim na czele. Dźwięki hymnu narodowego i grzmot artyleryjskiego salutu dają hasło rozpoczęcia wiece. Otwiera go gospodarz Gniezna, Tadeusz

Sobieralski, witając przybyłych gości: członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego, członka Rady Państwa, sekretarza NK ZSL — Kazimierza Banacha, sekretarza CK SD — Michała Grendysa, członków KC PZPR: Stefana Olszowskiego, gen. broni, Jerzego Bordziłowskiego, głównego inspektora lotnictwa, gen. dyw. Jana Raczakowskiego, członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem Janem Szydłakiem, prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka, przewodniczącego WK SD — Franciszka Schmidta,

przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN — Zdzisława Kacmarczyka, generalicji Ludowego Wojska Polskiego, posłów Ziemi Gnieźnieńskiej oraz weteranów Powstania Wielkopolskiego i wszystkich uczestników manifestacji.

Gospodarz wiecu prosi następnie Mariana Spychalskiego o zabranie głosu. Przemówienie Marszałka przyjęte zostało burzliwymi oklaskami oraz manifestowaniem uczuć jedności narodu i poparcia dla polityki Ludowego Państwa. (Tekst tego przemówienia zamieszczamy na str. 3).

Następnie komendant Wojewódzkiego Złotu Sztafetowego Stanisław Walendowski złożył Marszałkowi Spychalskiemu meldunek o czynie Tysiąclecia mieszkanców miast i wsi Ziemi Wielkopolskiej, który wyraża się łączną wartością ponad 1348 mln zł.

Następuje podniesienie moment odczytania aktu fundacyjnego budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, który ma stanąć w Gnieźnie na miejscu pomnika zburzonego przez hitlerowski najeźdźca.

Wkrótce po tym przybywają delegacje, przybrane w historyczne zbroje, niosące urny z ziemią, zebraną z pól bitewnych, na których toczyły się w ciągu Tysiąclecia boje z germańskim najeźdźcą.

Przy dźwiękach fanfar i w artystycznej oprawie scenicznej przewinęły się kolejno przed trybuną: woje Mieszka I niosący urny z ziemią spod Cedyni, Bolesława Krzywoustego — spod Psiego Pola, rycerze Jagielly spod Grunwaldu; następnie walki ludu wiel-

kopolskiego w 1848 roku symbolizowały urny z ziemią z Książa Wielkopolskiego i Miłosławia, a powstańców wielkopolskich — spod Ujścia i Kargowej. Rok 1939 symbolizowała grupa harcerzy, niosąca ziemię spod Klecka oraz piechurzy Armii Poznań, niosący ziemię spod Łęczycy. Ziemię spod Studzianek nieśli czołgiści, a lotnicy — z Wału Pomorskiego. Następnie niesiono ziemię wziętą z Cytadeli poznańskiej. Koło brzegu, przy czołku Nysy oraz spod Siekier.

Wielki wiec dobiega końca. Jego gospodarz Tadeusz Sobieralski dziękuje gościom i wszystkim uczestnikom za udział w tej podniosłej manifestacji jedności i patriotyzmu. Dźwięki „Międzynarodówki” kończą uroczystość, po której przedstawiciele władz i uczestnicy manifestacji przeszli na miejsce defilady wojskowej. (fb)

Dokończenie ze str. 1

Tejchma — pierwszy władca młodego państwa polskiego Mieszko w zwycięskiej bitwie położył tamę najazdom niemieckich feudałów. Historia stworzyła fakty symboliczne; oto niedaleko Cedyni pod Siekierkami 21 lat temu Odrodzone Wojsko Polskie za cenę życia 2 tys. żołnierzy sformowało Odrę i postawiło nad nią polskie słupy graniczne.

Siekierki uwięciły dzieło zapoczątkowane przez pierwszych Piastów. Wróciliśmy tu na zawsze, na mocy prawa historycznego i moralnego, wróciliśmy na mocy prawa międzynarodowego, jakim jest Układ Poczdamski.

Mówca stwierdził, że nasze prawa do tych ziem zostały uznane w Układzie Zgorzeleckim przez NRD. Ukształtowanie i utrwalenie na zawsze mapy Europy nie chce natomiast uznać imperializm zachodniomocny. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że pod względem faktycznym i prawnym Niemcy istnieją w granicach, ukształtowanych w rezultacie zwycięstwa nad niemieckim militarystą i faszystą. Granice te są nienaruszalne.

W zakończeniu J. Tejchma w imieniu kierownictwa partii życzył szczecińskiemu ośrodkowi naukowemu pomyślnych wyników w pracy dydaktycznej i naukowej, stałego powiększania wkładu, jaki wnoszą do rozwoju Szczecina i Pomorza Zachodniego oraz całej naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Z kolei zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni Walaszek.

W zakończeniu uroczystości przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Szczecinie — Jerzy Pobocha odczytał rezolucję, w której studenci szczecińscy zapewniali, że godnie będą kontynuować dzieło rozwoju nauki na Pomorzu Szczecińskim. (PAP)

Defilada wojskowa

Rozpoczyna się defilada wojskowa. Reprezentacyjna orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego zajmuje miejsca obok trybuny. Dowódca defilady — gen. bryg. Zbigniew Ohanowicz składa meldunek ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski — Marianowi Spychalskiemu.

Na czele ruszającej z ul. Bolesława Chrobrego kolumny znajdują się spieszone do defilady pododdziały szkół oficerskich. W czołówce — sztandar najstarszej uczelni Odrodzonego Wojska Polskiego — Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki. Z murów tej uczelni wywodzi się wielu generałów i wyższych oficerów, dowódców naszego wojska.

Pięknie prezentują się szeregi podchorążych szkół. Wśród nich — przodujący w nauce, dyscyplinie i pracy społecznej, urodzeni tu, w Gnieźnie — kaprale podchorążowie Wasilewski i Pawłowski.

Defiladowym krokiem maszerują podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynierskich im. gen. J. Jasińskiego.

Nadchodzą podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego. Szkoła ta powstała w Chełmie Lubelskim, ma tradycje z lat wojny. Jest dobrze znana i bliska mieszkańcom Poznania, gdzie stacjonuje i całej Wielkopolski: podchorążowie i kadra szkoły podejmują wiele czynów społecznych, służących całemu społeczeństwu.

Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. A. Waszkiewicza tworzą sprężyste maszerujące czworoboki, patron szkoły, dowodzący jedną z dywizji II Armii WP poległ w bohaterskiej walce z faszystami pod Budziszynem.

Pierwszą część defilady zamakają elewi Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków — najmłodszej szkoły naszego wojska, kształcącej kadry podoficerskie. W r. 1963 szkoła otrzymała imię Rodziny Nalazków, która uczestnicząc w konspiracyjnej walce z okupantem w szeregach Gwardii Ludowej, została w bestialski sposób wymordowana przez hitlerowców. Elementem szkoły jest jeden z młodszych członków tej rodziny, Mirosław Nalazek — bratanek

i wnuk bohaterów walki z faszystami.

Po czworobokach podchorążych, przed trybuną przechodzą pododdziały liniowe, przodujące w Śląskim Okręgu Wojskowym i w całym Wojsku Polskim.

Z łoskotem motorów nadciągają zmotoryzowany rzut defilujących. Na czele leższych pojazdów pancernych — poczet sztandarowy jednostki, kontynuującej sławną tradycję bojową naszego wojska, które 21 lat temu przełamało hitlerowską obronę na Nysie, zwycięsko dotarło do przedmieść Drezna, wyzwalało bratni naród czechosłowacki, zakończyło swój szlak bojowy na przedpolach Pragi. Na lekkich pojazdach bojowych najeżdżają spadochroniarze.

Suną szybkie — zdolne pokonać każdy teren „laziaki — amfibie”, gwarantujące szybkie działania i powodzenie w walce.

Maszyna za maszyną defilują opancerzone transportery ze sprzężonymi karabinami maszynowymi. Na najcięższych pojazdach przejeżdża Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej im. F. Bartosza. Pułk ten, którego patronem jest bohaterski Wielkopolek — dowódca oddziału Gwardii Ludowej, ma na swym koncie wiele osiągnięć. Żołnierze tej jednostki wykonują w ramach szkolenia i nauki zawodu różne prace na rzecz gospodarki narodowej; m. in. w czynnie społecznym dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego wybudowali w Koninie amfiteatr na 800 miejsc oraz brali udział w zakładaniu Parku Tysiąclecia w Gnieźnie. Wśród defilujących są m. in. przodujący dowódcy drużyn st. szer. Stanisław Krzywiński i kpr. Ryszard Frąckowiak — obaj gnieźnianie.

Po krótkiej przerwie nadciąga kolumna wojsk rakietowych — najpotężniejszego dziś rodzaju broni. Za poczetem sztandarowym jadą przeciwpancerne pociski kierowane, odznaczające się precyzją celowania, wielką siłą przebijania pancerna, szybkością oraz możliwością strzelania podczas jazdy.

Zbliża się kolumna artylerii rakietowej. Nowocześni artylerzyści-rakietowcy, godnie kontynuując wspaniałą tradycję żołnierzy obsługujących w czasie II wojny światowej synne „katusze”.

Plynie przetaczają się olbrzymie srebrzyste cygara przeciwlotniczych pocisków rakietowych o dużym zasięgu, precyzyjnych w działaniu i groźnych dla każdego nieprzemyślnego gościa w naszym obszarze powietrznym.

Potęgujący się jazgot gasienic ciągników pancernych zwiastuje broń jeszcze cięższą. To zamykające defiladę rakiety typu „ziemia — ziemia”, odznaczające się wielką siłą ognia, dużymi zdolnościami manewrowymi oraz możliwością oddania strzału w bardzo krótkim czasie na bardzo dużą odległość.

Blisko półgodzinna defilada była krótkim, ale wymownym przeglądem nowoczesności wyposażenia bojowego i wysokiego poziomu wyszkolenia naszego żołnierza, świadczącym o tym, że broń wyprodukowana rękami polskiego robotnika znajduje się w pewnych rękach oddanych żołnierzy, którzy czujnie strzegą granic, wolności i socjalistycznych zdobyczy swojej ojczyzny. (PAP)

Pierwsze odznaki dla kaliskich opiekunów pamiątek narodowych

Kalisz przeżywał wczoraj swój harcerski dzień. W godzinach południowych, poczet sztandarowy hufca powitał przed Ratuszem gości, przybyłych na uroczystości, związane z przeprowadzonym tu próbnie alertem wiosennym: — szefa Urzędu Rady Ministrów, przewodniczącego Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, ministra Janusza Wieczorka, oraz naczelnika Głównej Kwatery ZHP — Wiktora Kineckiego.

Centralna impreza odbyła się o godzinie 16 w hali sportowej. Wypełniła ją po brzegi młodzież harcerska oraz przedstawiciele społeczeństwa kal-

skiego. Impreza poświęcona była pierwszemu w kraju wręczeniu odznak: Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Odznaki te, będące wyrazem uznania dla młodzieży, która brała udział w ubiegłorocznym alercie zwycięstwa, ustanowiła Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Na wniosek Głównej Kwatery ZHP, otrzymało ją 13 drużyn i 8 szczepli harcerskich i zuchowych z powiatu kaliskiego oraz 6 organizacji społecznych i instytucji Kalisza.

Część artystyczną imprezy wypełniły występy reprezentacyjnego zespołu Głównej Kwatery ZHP w Warszawie pod dyktando W. Skoraczewskiego. (wch)

Uroczystości żałobne w Bagdadzie

Pogrzeb ośmiu osób, m. in. dwóch ministrów rządu irackiego, które zginęły wraz z prezydentem Arifem w katastrofie samolotowej, odbył się w piątek w Bagdadzie. O świątce w stolicy Iraku oddano 45 salw armatnich na znak żałoby.

Żałoba narodowa w Iraku trwać będzie cały miesiąc. (PAP)

Niemiecki dyrektor obozu koncentracyjnego w Chile aresztowany

Policja chilijska podała w piątek wieczorem do wiadomości, że zdołała aresztować niemieckiego dyrektora obozu koncentracyjnego, który został zorganizowany na terenie farmy rolniczej „Dignidad”. Dyrektor, Hermann Schmidt jest obecnie przesłuchiwany przez oficerów policji.

Policja chilijska nadal poszukuje niejakiego Paula Schaeffera b. oficera Luftwaffe, który uważany jest za duchowego przywódcę obozu.

Policjanci prowadzą równocześnie śledztwo na terenie farmy „Dignidad” przesłuchując około 300 mieszkańców tej kolonii. Farma licząca 2 tys. akrów ziemi leży około 350 km na południe od Santiago w pobliżu miasta Parral niedaleko od granicy argentyńskiej.

Jak podała policja postanowiono ekshumować zwłoki trojga osób w tym 2 dziewcząt, pogrzebanych na miejscowym cmentarzu. Istnieje poważne podejrzenie, że osoby te nie zmarły śmiercią naturalną. Jedną z zmarłych, Ursulę Schmidtke została zdanem niektórych członków obozu zachłostana na śmierć.

Wyniki śledztwa zostaną przesłane prezydentowi Chile, Aduardo Frei. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



Historia kościoła katolickiego w Polsce

Nakładem wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazała się „Historia kościoła katolickiego w Polsce (1460—1795)” pióra doc. dr. Janusza Tazbira z Instytutu Historii PAN.

Jest to 200-stronicowy tom zaplanowany przez autora na najbliższe lata całej historii kościoła katolickiego w Polsce — pierwsza w naszej literaturze historycznej próba laickiego ujęcia dzieł tej instytucji i jej wpływu na różną dziedzinę życia w kraju.

Sporo miejsca zajmują w owym zarysie problemy wewnętrzkościelne, takie jak działalność wyznaniowa, poziom wykształcenia kleru, źródła dochodów duchowieństwa, administracja kościelna itp.

Książka — wydana w znanej serii „Biblioteka Wiedzy Historycznej” — ma charakter informacyjno-podręcznikowy. Ilustrowana jest kilkudziesięcioma rycinami — reprodukcjami malarstwa omawianej epoki oraz zawiera mapę podziału diecezjalnego Polski w XVI — XVII w. (PAP)

Jeszcze nigdy doład Gniezno nie zostało ubrane w tak przepiękne dekoracje. Fasady gmachów publicznych i domów prywatnych tonęły w powodzi flag o barwach narodowych i robotniczych, zawieszono na nich liczne portrety przywódców partyjnych i państwowych, ruchu robotniczego i wybitnych jednostek na przestrzeni dzieł naszej państwowości. Na zdjęciu górnym dekoracja o motywach piastowskich, na dolnym jeden z domów mieszkalnych na Placu Bohaterów Stalingradu.

Fot. — H. Kamza

Zwycięski strajk kolejarzy w Argentynie

Strajk kolejarzy argentyńskich trwający od szeregu dni zakończył się poważnym ich sukcesem: 15-procentową podwyżką płac sięgającą wstecz od 1 lutego br. oraz przyznaniem specjalnej dotacji (2 850 pesos na każdego pracownika). Dotacje te stanowią błąd fundusz rozdzielany przez Związek Kolejarzy wśród pracowników o najmniejszych płacach. (PAP)

II proces oświęcimski

Świadkowie obciążają IG Farben

Świadkowie, którzy zeznawali w czwartek przed Sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem w tzw. drugim procesie oświęcimskim ujawniali zbrodnice rolę koncernu chemicznego IG Farben.

Mieszkający w NRD były więzień Oświęcimia Eduard Besch jako świadek oskarżenia obciążał czołowych przedstawicieli tego koncernu Maxa Fausta i dr. Duerrfelda. Besch otrzymał polecenie w filii Oświęcimia — Monowicach, by w ciągu krótkiego czasu utworzył arbeitskommando z 9—16 letnich dzieci.

Faust, Duerrfeld i inni przedstawiciele IG Farben wydawali wyraźne wskazówki, aby więźniów, którzy nie mogli sprostać ciężkiej pracy dla koncernu, wysłać na śmierć w komorach gazowych. (PAP)

W poniedziałek spotkania ministrów z ludnością

Przybywający do Poznania na uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego kierownicy resortów i generałowie WP od będą w poniedziałek, 18 bm., spotkania z ludnością Wielkopolski.

I tak minister Górnictwa i Energetyki Jan Mitręga spotka się z aktywnym Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Elektrowni „Konin i Elektrowni „Pątnów”, minister Handlu Wewnętrznego Edward Sznajder — z aktywnym Prezydium RN Poznania w siedzibie Prezydium o godz. 11, minister komunikacji Piotr Lewiński — z aktywnym Węzła Poznańskiego PKP w sali Dworca Głównego, minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gęsiński z załogą Obornickiej Fabryki Mebli o godz. 10, minister Przemysłu Spożywczego i Skupu Feliks Pisula — z załogą Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych o godz. 11 w Kaliszu, minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych Marian Olewiński — po zwiedzeniu budów poznańskich z aktywnym Prezydium WRN o godz. 11, minister oświaty Wacław Tułodziecki — z nauczycielami i młodzieżą Studium Nauczycielskiego w Kaliszu i generał brygady Eugeniusz Molczyk — z aktywnym Fabryki Cukierków „Rywał” w Lesznie o godz. 11.

Rozejm buddystów z reżimem sajońskim

Zebrani w piątek w Sajgonie przywódcy buddyjscy po 6-godzinnej naradzie ogłosili komunikat, w którym stwierdzili, iż ogłaszają rozejm w walce przeciwko juncie wojskowej, na czele której stoi gen. Ky. Dostojnicy buddyjscy wezwali wszystkich swych wierznych do przerwania demonstracji.

Ogłaszając ów rozejm, przywódcy buddyjscy ostrzegali równocześnie juntę wojskową, że podejmą na nowo walkę o ile obecny rząd sajoński nie dotrzyma obietnicy przeprowadzenia w zapowiadzianym terminie wyborów, jeśli zdarzyły się wypadek aresztowania kogokolwiek z uczestników ostatnich demonstracji, bądź jeśli organizacja wyborów byłaby niewłaściwa. (PAP)

Po 650 latach

Dante przed sądem

Dante, największy poeta włoski, stanął w sobotę przed sądem w małej miejscowości Arezzo koło Florencji. Jego proces odbył się w ponad 650 lat po wydaniu wyroku o dożywotnym wygnaniu z jego rodzinnego miasta — Florencji.

Proces rehabilitacyjny Dantego odbył się z udziałem najwybitniejszych prawników włoskich. Zdecydowali oni czy wyrok wydany na włoskiego poetę za działalność polityczną, był słuszny.

Obroncą Dantego wyznaczony został adwokat Dante Ricci, który będzie starał się odeprzeć zarzuty stawione poecie w Edyktach Florenckich z 1302 i 1315 r. Dante skazany został wówczas na dożywotnie wygnanie i spalenie żywcem, gdyby schwytyano go na terytorium miasta. (PAP)

Uczynimy ojczyznę jeszcze zasobniejszą i piękniejszą

Towarzysze i Obywatele!
Mieszkańcy Gniezna i województwa poznańskiego!
Uczestnicy Sztafet Tysiąclecia i Zwycięstwa Wolności!
Żołnierze!

— Zgromadziłem się tutaj, by dać wyraz szczególnie obchodom ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nieprzypadkowe to miejsce i data naszego spotkania. Obchody Tysiąclecia wiążemy bowiem ze zdarzeniami i miejscami, które dla narodu przed stawiają wartość szczególną. A właśnie Gniezno pamiętne jest, jako pierwsza historyczna stolica Państwa Polskiego, które przed tysiącem lat — na zachodnich ziemiach Polski, sięgających po Odrę i Nysę Łużycką — zatrzymało pochod panów i knechtów niemieckich, tępiących ogniem i mieczem plemiona słowiańskie.

Jak tęcza wielobarwna bogatej historii naszego narodu, rozpiętą między dawnymi a nowymi laty, połączone zostały najstarsze dzieje kolebki naszego państwa — Wielkopolski i jego pierwszych stolic — Gniezna i Poznania z najnowszymi momentami historii. Stąd II Armia Wojska Polskiego wychodziła, by — 16 kwietnia 1945 r. — znad starych piastowskich granic, razem z I Armią w składzie 200-tysięcznych sił frontowych Ludowego Wojska Polskiego wziąć udział w ostatniej, kończącej zwycięsko wojnę z najeźdźcą hitlerowskim, ofensywie Armii Radzieckiej, by zadać ostateczny cios faszystowski i poskromić siły militarysty teutońskiego. I tak, jak tęcza zwiastująca dobrą nowinę narodowi, spina nasze dzieje fakt, że ludowe siły, które według podania historycznego, stały za Piastą u narodzin naszego państwa, dokonały obecnie, po tysiącu lat, nowego historycznego zwrotu w naszych dziejach, otwarły w nich nową epokę wielkiego postępu, epokę socjalizmu.

Niezlomna polskość ludu wielkopolskiego

Dla uczczenia tych dawnych i tych najnowszych wydarzeń historycznych zgromadziły się dziś w Gnieźnie dziesiątki tysięcy ludzi przychodząc z wielkim dorobkiem zasłużonej Ziemi Wielkopolskiej nagromadzoną w ciągu 22 lat Polski Ludowej i z postanowieniem uczynienia jej jeszcze zasobniejszą i piękniejszą. Ze wszystkich wsi, gromad, osiedli, miast i powiatów województwa wyruszyły Sztafety Tysiąclecia — Sztafety Zwycięstwa Wolności, by na wiecach w Gnieźnie i Poznaniu przekazać podjęte przez blisko milion obywateli Wielkopolski cenne zobowiązania dalszego ofiarnego wkładu na rzecz rozwoju swego województwa i całej naszej ojczyzny.

Pozwólcie towarzysze i obywatele że w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz państwowych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu złożę wam wyrazy uznania za tę postawę, za dotychczasowy dorobek, za wysiłek włożony w budowę szczęśliwej przyszłości kraju i przekazać serdeczne pozdrowienia dla wszystkich zgromadzonych, dla uczestników sztafet, dla żołnierzy, a poprzez tu obecnych dla wszystkich obywateli Wielkopolski.

Przyjmując te wasze cenne zobowiązania, pragnę was zapewnić, że nadal w oparciu o waszą i całego społeczeństwa ofiarność, zapał i energię, w najściślejszej więzi z masami pracującymi i przy spełnieniu wszystkich sił narodu, kierownictwo polityczne kraju i władza ludowa realizować będą budowanie szczęśliwej przyszłości naszej Ludowej Ojczyzny.

Lud Wielkopolski, kolebki naszego państwa, na przestrzeni całego Tysiąclecia dawała niezłomne dowody swego patriotyzmu i oddania sprawie ojczyzny. Ziemia ta była bastionem, o który rozbili się ułani naszej historii na najdziesiątkach niemieckich. Przetrwał ten bastion najazdy krzyżackie, nie dał się obalić

prusactwu, oparł się germanizacyjnej działalności hakaty, wytrzymał terror hitlerowski. Zadokumentował lud tej ziemi swą niezłomną polskość w zbrojnych zrywach wyzwolenieczych w latach 1848, a potem w powstaniu 1919 roku, bohatersko stanął w lutym 1945 r. do współdziałania z Armią Radziecką w walce o wyzwolenie Poznania o zgnięcie ostatniego gniazda oporu hitlerowskiego na cytadeli. Stąd wreszcie, w przełomowym momencie naszej historii, w pierwszym roku Polski Ludowej wyszło 360 tys. mieszkańców Wielkopolski, w ślad za naszym ludowym żołnierzem, by jako pierwsi zgłoszone dawać historyczne, opuszczone i spustoszone przez najeźdźcę, piastowskie ziemie po Odrę i Nysę Łużycką.

Chlubnie kontynuują te patriotyczne tradycje dzisiejsi mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy tak poważny wkład w budowę nowego, socjalistycznego Polski wnoszą. Świadczy o tym wkładzie rzetelna praca robotników wielkopolskich, którzy przedterminowo wykonali zadania drugiego planu 5-letniego, a w ostatnim jego roku dali państwu ponadolnową produkcję wartości 1,2 mld zł. Świadczy o tym wkładzie cały dwudziestoletni rozwój przemysłu wielkopolskiego, którego produkcja w tym okresie wzrosła prawie piętnastokrotnie. Świadczy gospodarność rolników, dzięki czemu w woj. poznańskim rolni 4 złóż z ha w ciągu 5-lecia przewyższyły przeciętną wojewódzką z ostatnich lat przedwojennych o prawie sześć kwintali i osiągnęły, tak jak w całej Polsce, nie notowany dotychczas poziom. Świadczy o patriotyzmie i ofiarności obywateli Wielkopolski dla sprawy publicznej ich wkład w budowę Szkół Tysiąclecia, wyrażający się sumą ponad 640 mln zł.

Wzrósł poziom życia i kultury mieszkańców województwa. Ośmiokrotnie zwiększyła się liczba pracowników społecznej służby zdrowia a prawie dziesięciokrotnie ilość ubezpieczonych. Czterokrotnie wzrosła liczba wyższych uczelni i studentów, trzykrotnie — samodzielnich pracowników nauki. Dwa i półkrotnie więcej niż przed wojną buduje się rocznie izb mieszkalnych w miastach województwa. Energia elektryczna, nieznaną prawie przed wojną we wsiach poznańskich, obecnie dopływa do ponad 75 proc. tych wsi.

Niechaj ten piękny dorobek rośnie i wzbogaca się dalszymi osiągnięciami w toku budownictwa socjalizmu w naszym kraju, niechaj jak najlepiej służy wielkiemu dziełu pomnażania zasobności i siły Rzeczypospolitej oraz dobrobytu jej obywateli, umacnianiu jedności społeczeństwa.

Zjednoczeni w imię obrony i rozwoju narodu

Istotna treść powstania i chrztu państwa polskiego leży w praktycznej realizacji mądrej myśli politycznej, słusznej idei zjednoczenia narodu w imię jego obrony i rozwoju. Zwyciężyła wówczas świadomość, że główną słabością wewnętrzną było rozbiście plemienia i że trzeba je przezwyciężyć, by skutecznie stawić czoła głównemu niebezpieczeństwu zewnętrznemu — grożącemu od zachodu, skąd szli najeźdźcy z mieczem i krzyżem w rękę, wykorzystując ideę chrześcijaństwa dla zaborczych celów.

Dla odparcia tego niebezpieczeństwa trzeba było zjednoczyć siły wewnętrzne narodu i międzynarodowe siły narodów zagrożonych agresją germańską. I tej mądrej polityce było podporządkowane przyjęcie chrztu za pośrednictwem czeskim, a więc nie jako religii narzuconej przez najeźdźców, lecz jako wspólnej idei i wiary tych, co im się oparli. Był to z punktu widzenia interesów narodu akt pozytywny. Działalność kościółka pozostaje taką wtedy,

gdy nie jest reakcyjna, lecz jest zgodna z polityką państwa, nie przeciwstawia się mu i nie wynosi się ponad naród.

Nie można więc, wbrew prawdziwej historycznej, odrywać aktu chrztu od powstania naszego państwa, nie można przeciwstawiać, lub co gorsza, wynosić obchodów rocznicy chrztu Polski ponad obchody jej Tysiąclecia — wbrew generalnej idei, z której i państwo polskie i jego chrzest zrodziły się: idei jednoczenia wszystkich Polaków. Tak bowiem jak wówczas, przed tysiącem lat, tak samo dziś naczelnym nakazem obywatelskim jest wspólne działanie nas wszystkich zgodnie z polityką państwa służącą dobru narodu.

Podjęmy sprawę odległych wydarzeń historycznych, w ścisłym powiązaniu ze szczególnie bogatym w dowództwa okresem najnowszym — okresem walki i zwycięstwa ludu polskiego, po to, by lepiej widzieć dzień dzisiejszy, by umieć mądrze patrzeć w przyszłość. Pragniemy podkreślić rolę i wagę idei patriotyzmu i jedności narodu oraz dać wyraz uznania dla twórców państwowości polskiej przed tysiącem lat, dla wszystkich, którzy przez 10 wieków jej bronili, dla uczestników zwycięskiej walki o Polskę Ludową i jej piastowskie granice.

Ku wszechstronnemu rozwojowi wolnego nowoczesnego człowieka

Jedność narodu jest dziś mocniejsza niż w całej naszej tysiącletniej historii, jeszcze bardziej niewzruszona niż w okresie walki z okupantem hitlerowskim. Siłą tworzącą i umacniającą tę jedność jest patriotyzm Polaków. Jest nią słuszną, służącą dobru narodu, z interesów jego najszerszych mas wypływającą, na naukowych podstawach opartą, polityka uznanej przez całe społeczeństwo za jego przewodnią siłę WZPR, z którą najsilniej współdziałają ZSL i SD, współdziałają wszyscy państwo skupieni we wspólnym, Wielkim Frontie Jedności Narodu.

Usunięte zostały z widowni naszego życia publicznego siły podważające jedność narodu, powodujące jego rozbiście wewnętrzne.

Zlikwidowana została ekonomiczna podstawa działalności i istnienia klas wyższych: zniszczone zostały obszarnicza własność ziemi i monopol kapitału na posiadanie środków produkcji. Jednoczy dziś cały naród idea socjalizmu, wiara w socjalizm, w budowę coraz lepszej przyszłości kraju i wszystkich jego obywateli. Wypadli z życia publicznego skompromitowani reakcyjni gracze polityczni i szczyty wpływy polityczne imperializmu. Nie chwytają już argumenty polityczne przeciwko Polsce Ludowej.

Nie dzieli i nie podziela naszego społeczeństwa poglądy religijne. W imię idei walki o wolną, postępową Polskę łączą się wszyscy prawdziwi patrioci. Jednoczyli się oni w imię zwycięstwa nad okupantem hitlerowskim i zmuszenia agresora do kapitulacji. Związały się siły narodu w okresie odbudowy a potem w roku pracy nad wielkim, wszechstronnym rozwojem naszej ojczyzny. Jeszcze bardziej umocni się i rozwinie jedność społeczeństwa w nowym okresie, którego naczelnym zadaniem jest doprowadzenie Polski do dobrobytu, narodu — do dobrobytu i stworzenie warunków wszechstronnego rozwoju wolnego, nowoczesnego człowieka. Jesteśmy wszyscy głęboko przekonani, że w ramach walki o realizację tych wielkich, porównujących celów nieśmiertelnie się również w pełni jedność działania niewierzących i wierzących.

U podstaw dalszego rozwoju naszej jedności leży i ta prawda historyczna, że naród polski i jego żołnierze na wszystkich frontach drugiej woj-

ny światowej wnieśli wielki wkład w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości nad ludobójczym hitleryzmem, że nasi żołnierze, obok Armii Radzieckiej dotarli nad Łabę, niosąc również wyzwolenie narodowi niemieckiemu z faszystowskiego ucisku.

Łączy nas niezachwiana świadomość, że tylko dzięki jedności narodu i przewodnictwu nowych, ludowych sił społecznych odzyskałoby stare piastowskie granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, że ten postulat wyrażający wolę całego społeczeństwa i wysunięty przez Krajową Radę Narodową — reprezentantkę narodu został po party przez Związek Radziecki i zaakceptowany przez umowy międzynarodowe w uznaniu naszych praw historycznych i naszego wielkiego wkładu w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości.

Łączy wszystkich Polaków świadomość potrzeby czynności wobec niebezpieczeństwa rosnącego w NRF, wobec dominujących tam militarystycznych tendencji odwetowych, wobec tolerancji w stosunku do zbrodniarzy wojennych, prób zamazywania zbrodni popełnionych na polskim i innych narodach i braku skruchy za te zbrodnie. Łączy nas poczucie nienaprawionych krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu, któremu najeźdźcy hitlerowscy wymordowali ponad 6 mln obywateli i zadali straty sięgające 50 mld dolarów, a którego jedyną winą było to, że nie chciał dać się wyniszczyć i walczył w obronie swej wolności i swego istnienia, a więc na pewno nie ma powodu do prośbienia kogokolwiek o przebaczenie.

Nie żyjemy nienawistni do narodu niemieckiego. Wprost przeciwnie, żyjemy w przyjaźni i sojuszu ze społeczeństwem NRD. To z winy rządu NRF nie mogą się w pełni rozwinąć dobre stosunki z tą częścią narodu niemieckiego, która żyje w NRF. W państwie bońskim znów zatrzyma się ten naród jadem militarysty, od którego tyle wycierpieliśmy. Zakłamanie polityki NRF posuwa się już dziś tak daleko, że również gwałtami wobec własnych rodaków — popełnionymi w czasie wysiedlenia ich przez hitlerowców w myśl faszystowskiej „teorii spalonej ziemi”, chcą obarczyć nas i inne narody.

Dlatego też, uważając za główny problem wewnętrzny naszego kraju umocnienie jedności narodu, traktujemy jako główny problem zewnętrzny sprawę zjednoczenia wszystkich sił antywojennych w świecie w imię obrony pokoju, zagrożonego przez militarystyczny zachodnoniemiecki i jego pomocników.

Nie obojętne są nam wszelkie poczynania brzemienne w wojnę. Potępiamy agresję amerykańską w Wietnamie, nie tylko ze względów humanitarnych, jako zbrodnie ludobójstwa, lecz także jako zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu wszystkich narodów świata, bowiem pokój jest niepodzielny. Potępiamy wszelką ingerencję w sprawy wewnętrzne innych narodów, jak również istniejący jeszcze ucisk kolonialny i neokolonializm.

W NRF odżywa stare hasło „Drang nach Osten“

Ale szczególnie niebezpieczną groźbą dla pokoju widzimy w działalności współczesnych epigonów hitleryzmu w NRF, głoszących znów jako naczelny zasadę swej polityki — stare hasło parcia na wschód. Odwetoży zachodnoniemiecki nie mają dość siły, by w pojedynkę targnąć się na bezpieczeństwo któregośkolwiek z narodów Europy i dobrze o tym sami wiedzą. Toteż usiłują kłecić oś Bonn — Waszyngton z nadzieją, że NATO stanie się narzędziem ich polityki odwetu i zmiany granic, że w agresywnym pakiecie północnoatlantyckim zdobędą dominującą pozycję, która pozwoli im decydować o użyciu broni atomowej i uprawiać politykę szantażu atomowego, podobną do szantażowania Europy przez Hitlera pancernym kulą-kam Wehrmachtu uzbrojonego po zęby w działa, czołgi i samoloty.

W obliczu powiększania się obaw narodów przed narastającym militarystycznym i agresywnym żądaniem państwa bońskiego, a jednocześnie opierając się na tym militarystycznym, rząd NRF podjął ostatnio dzwaczłą akcję, którą nazwał nie wiadomo dlaczego „akcją pokoju”. Istota tej akcji polega z jednej strony na dążeniu do uspokojenia partnerów z NATO i innych narodów Zachodu zapewnieniem, że wymieniony rząd występuje rzekomo, w imię pokoju, a z drugiej strony — na podkreśleniu, że pokój jest możliwy tylko pod warunkiem ustępstw na rzecz wysuwanych przez rząd boński żądań w sprawie broni atomowej i żądań wobec państw socjalistycznych.

W rozesłanych w ramach tej akcji notach odwetowych zachodnoniemieccy posuwają swą bezczelność tak daleko, że oficjalnie domagają się granic z 1937 r., nazywając te żądania „prawem do ojczyzny”. Wypada zapytać, dlaczego ci panowie akurat granice z 1937 r. uważają za zgodne z jakimś prawem międzynarodowym? Czy jutro nie będą uważać za takie granice hitlerowskich podobój na zachodzie i na wschodzie? Jaką mamy gwarancję, że jutro takich granic nie zażąda Erhard lub jego następcy? Przecież nie tak daleki jest czas, kiedy to brunatne bataliony śpiewali: „dziś należymy do nas Niemcy, a jutro cały świat”, ale niedaleki jest też ów czas kiedy ten „świat” skurczył się do jednego bunkra pod kancelarią Rzeszy. A dziś, już w naszych czasach, żołnierze Bundeswehry niepomni nauk historii śpiewają: „tak, byliśmy banami świata i chcemy — u diabła — zostać nimi znowu”. Jak to nazywać — niepoczytalnością, czy ślepotą na drodze do własnej katastrofy.

Nasz wkład w dzieło pokoju

Rząd boński nie uznaje NRD, pierwszego w dziejach pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, które w wielu podstawowych sprawach rzeczywistości reprezentuje interesy całego narodu niemieckiego w odróżnieniu od NRF, pretendującej do tego i czyniącej zakusy na suwerenność NRD pod pozorem „prawa do samostanowienia”. Czyż nie chce rząd boński tym samym stanowić o innych?

Czyż nie jest jasne, że to co proponuje Erhard jest żądaniem ustanowienia „Pax Germanica” pokoju prusackiego, a raczej pokoju monopolu zachodnoniemieckiego, a nie pokoju wolnych narodów?

Pokoju pragniemy wszyscy i jesteśmy przekonani, iż taka opinia istnieje również w NRF, tylko że jej ukształtowaniu się nie służy polityka rządu bońskiego, tak jak nie służy ona zjednoczeniu narodu niemieckiego. Nikt bowiem nie zgodzi się, nawet sam naród niemiecki, na zjednoczenie na platformie militarysty, odwetu i agresji czyli na płaszczyźnie wojny.

Narody zmusiły hitlerowców do pokoju 21 lat temu. Tak określała sens zwycięstwa nasze dzieci, dzieci tego narodu, który tak wielki wkład wniósł w to zwycięstwo.

Okazuje się, że znowu staje przed narodami Europy potrzeba zmuszenia do pokoju tych, co wywołują jego zagrożenie.

Działamy na rzecz pokoju i czynić to będziemy dając swój wkład w zjednoczenie i umacnianie sił antywojennych poprzez naszą politykę na arenie międzynarodowej, poprzez budowę rozwiniętej gospodarczo i kulturalnie, silnej jednolitej, patriotyzmem, dobrobytem i kulturą swych obywateli Polski i poprzez doskonalenie jej obronności.

Nasze tysiącletnie dzieje do-

wodzą również, że sprawa obronności kraju i jego sił obronnych była jednym z najważniejszych dla narodu problemów i podstawowych czynników kształtowania jego jednolitości.

Umiemy walczyć i zwyciężać

Nigdy jednak stare klasy posiadające, przenoszące swe interesy ponad dobro narodu, nie były w stanie zbudować naprawdę związanych z narodem sił zbrojnych, a sprawy obronności kraju uczynić sprawą powszechną, ludową, sprawą każdego obywatela. To zaniedbanie sprawy obronności kraju doprowadziło do utraty niepodległości. Dopiero nowa, wkraczająca na arenę dziejową klasa — klasa robotnicza, sprzymierzone z nią inne klasy i warstwy mas pracujących oraz realizacja wyrażającego ich najgłębsze dążenia programu, wytyczonego w służbie narodu przez Polską Partię Robotniczą wraz z jej sojusznikami politycznymi, uczyniły obronność kraju prawdziwie powszechną, ludową, opartą na niezachwianych podstawach jednolitej wewnętrznej i międzynarodowej współpracy bratnich krajów socjalizmu, w imię obrony wspólnego bezpieczeństwa i pokoju — wspólnie, której wyrazem jest obronny Układ Warszawski z główną siłą socjalizmu Związkiem Radzieckim. Doskonale nie naszej obronności i ludowych sił zbrojnych służy jedynie i wyłącznie zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju, obronie pokoju. Nikomu wojna nie grozi i nie chcemy jej. Umiemy walczyć i nauczyliśmy się jak zwyciężać. Pragniemy jednak przede wszystkim zwyciężyć w pokojowej realizacji zadań rozkwitu kraju — zgodnie z wytyczonym i aprobowanym przez naród programem.

Tej siły patriotyzmu przetwarzanej w moc obronną wróg nasz najbardziej się obawiał i obawia i chciałby ją osłabić. Hitlerowcy w tym celu mordowali w Polsce, w tym i w województwie poznańskim, przodujący aktywnie społecznie, niszczący zabytki kultury i pamiętki historyczne. Również tu, w Gnieźnie, zniszczyli pomnik Bolesława Chrobrego, króla który zjednoczył siły Polaków i zatrzymał na zachodniej rubieży kraju pochod teutońskich grabieżców.

Lud województwa poznańskiego w imieniu własnym i całej Polski ogłasza w dniu dzisiejszym akt ufundowania pomnika pierwszych królów naszych Mieszka I i Bolesława Chrobrego w najstarszej stolicy Polski — Gnieźnie.

Niech udział w tym akcie tysięcy zgromadzonych mieszkańców Gniezna i całej Wielkopolski, uczestników Sztafet Tysiąclecia i Zwycięstwa Wolności, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, które dziś stoi na straży granic z okresu pierwszych królów — symbolizuje zobowiązanie całego narodu do rzetelnego wysiłku na rzecz rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej obronności.

Uczestnicząc w tym akcie, powiązany z obchodami Tysiąclecia i rocznicy wyruszenia ostatniej, zwycięsko kończącej wojnę z hitlerowskim najeźdźcą ofensywy, dajemy wyraz naszej woli jedności wszystkich Polaków, wyraz współdziałania z wszystkimi narodami budującymi socjalizm, z narodami które wznowiły się spod obcego ucisku i zależności imperialistycznej oraz z tymi, które jeszcze cierpią od wyzysku kapitalistycznego. Dajemy wyraz jednolitej i zdecydowanej walce z masami pracującymi, które jeszcze cierpią od wyzysku kapitalistycznego. Dajemy wyraz jednolitej i zdecydowanej walce z masami pracującymi, które jeszcze cierpią od wyzysku kapitalistycznego. Dajemy wyraz jednolitej i zdecydowanej walce z masami pracującymi, które jeszcze cierpią od wyzysku kapitalistycznego.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje wolność, pokój i socjalizm!

Wyrównywanie dysproporcji

Zakończyliśmy I kwartał nowego roku, a zarazem nowego planu 5-letniego. Można więc już zastanowić się nad kilkoma zjawiskami, które ujawniły się w trzech pierwszych miesiącach br. Zresztą nie są to rzeczy zupełnie nowe — stanowią jak gdyby kontynuację pewnych tendencji, widocznych w ostatnich latach ubiegłej 5-latk.

Chodzi głównie o dysproporcje między wzrostem produkcji i wydajności z jednej strony, a zatrudnieniem i funduszem plac z drugiej.

Ale idźmy po kolei. Otóż — jak wiadomo — ubiegła 5-latka przyniosła na ogół pomyślne wyniki gospodarcze. Ale właśnie w dziedzinie zatrudnienia zaobserwowaliśmy spore nieprawidłowości, których nie można usprawiedliwić na wet dużym wzrostem produkcji przemysłowej (o 52%), czy zakresu budownictwa (o 35,5%).

Nie ustrzeżono się przed znacznym przekroczeniem założonego na lata 1961—65 planu zatrudnienia. Wprawdzie nadmierny przyrost w tym zakresie został w stopniu wyższym od zamierzonego osiągnięty, dzięki m. in. wzmożonej aktywizacji zawodowej kobiet (kobiety stanowiły 51% przyrostu zatrudnienia w latach 1961—65), na wielu terenach wystąpił szkodliwy — zbyt duży przepływ siły roboczej z rolnictwa.

Do atrakcyjniejszej pracy w mieście przechodziła ze wsi przede wszystkim młodzież, pozbawiając tym samym gospodarkę rolną części potrzebnych jej, w pełni produkcyjnych i niekiedy wykwalifikowanych kadr.

Gdyby nie istniał poza rolnictwem stan dużego zapotrzebowania na siłę roboczą, młodzież pozostałaby w gospodarstwie rodziców lub prze-

chodziłaby do pracy w rolnictwie społecznym względnie w rozwijających się placówkach pełniących usługi dla wsi.

Ujemne konsekwencje ponadplanowego zwiększenia liczby zatrudnionych w gospodarce społecznej nie ograniczają się jedynie do spraw zatrudnienia na wsi.

Trzeba sobie uprzytomnić, że zbyt duża liczebność załóg ściśle łączy się z zahamowaniem wzrostu wydajności pracy i uniemożliwia przyspieszenie wzrostu plac.

Szybszy od założen wzrost zatrudnienia w przemyśle w ubiegłej 5-latce związany był bezpośrednio właśnie z niewykonaniem zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy (wyniósł on ok. 28% zamiast 40%). Innymi słowy, przeciętnie pracownik zatrudniony w produkcji wytworzył mniej dóbr, niż to było przewidziane w planie, a ogólnie dochód narodowy nie wzrósł w takim stopniu, w jakim powinien był się podnieść przy osiągniętym zwiększeniu zatrudnienia.

W rezultacie odbiegł również od planu rozdział funduszu plac. Według wstępnych danych, osobowy fundusz plac wzrósł ogółem w roku 1965 w stosunku do roku 1960 o blisko 60 mld. zł. Z kwoty tej część została zużyta na planowane regulacje plac, część na podwyższenie plac już zatrudnionych i nowo przyjmowanych, ale aż 11 mld. złotych przeznaczono na ponadplanowe zatrudnienie.

Dysproporcje w naszej gospodarce utrzymały się, niestety i w pierwszym kwartale br. Co prawda w okresie tym plan operatywny w przemyśle został w zasadzie wykonany, ale trzeba wziąć pod uwagę, że zadania zostały w większości przypadków ustalo-

ne na poziomie niższym, niż to wynikałoby z NPG.

Gdyby w tej sytuacji również zatrudnienie i fundusz plac nie przekroczyły założonych wielkości — proporcje nie zostałyby naruszone. Stało się jednak inaczej. Wzrost funduszu plac i stanu załóg — jest wyższy, niż wzrost produkcji i wydajności. Już w styczniu br., w porównaniu ze styczniem 1965 r., fundusz plac zwiększył się o 6,8 proc., podczas gdy w skali całego roku ma wzrosnąć tylko o 5,1 proc. Jednocześnie produkcja zamiast o 6,5 proc. zwiększyła się tylko o 5,6 proc., a wydajność pracy — zamiast o ponad 3 proc. jedynie o 1,5 proc.

Analizując wstępne wyniki pierwszych trzech miesięcy br. można powiedzieć, że pęd do podnoszenia poziomu zatrudnienia i wyrównania — najmniej korzystną drogą — luk produkcyjnych, został w pewnym stopniu ograniczony. Zryw w końcu marca przyniósł poprawę wyników w szeregu gałęzi przemysłu. Ale nie wolno takich metod pracy stosować na stałe. Środki administracyjne w dziedzinie zatrudnienia powinny być ostatecznością: o racjonalną wielkość załóg powinno dbać na co dzień same przedsiębiorstwa. Również system „szurmowszczyzny” w ostatnich tygodniach kwartału, jest nie do utrzymania na dłuższą metę.

Zadaniem najważniejszym, niedwuznacznie wpływającym z rezultatów I kwartału, jest nade wszystko rytmiczność produkcji. W każdym miesiącu, każdym dniu. A także bezwzględne przestrzeganie podstawowych proporcji ekonomicznych. Tylko to zagwarantuje efektywną, racjonalną działalność gospodarczą.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Kapitały amerykańskie w przemyśle lotniczym NRF

Firma „Hamburger Flugzeugbau GmbH” uzgodniła z amerykańskimi zakładami lotniczymi „Ryan Aeronautical Corp”. Warunki współpracy w dziedzinie budowy samolotów odrzutowych startujących pionowo. Umowa ta jest dalszym ogniem ścisłych powiązań, jakie od kilku lat istnieją między zachodnio-niemieckimi i amerykańskimi przemysłem, ze strony USA coraz bardziej rozciągających się na przemysł zbrojeniowy, szczególnie lotniczy. Oznacza to równocześnie dalszy dopływ

kapitałów koncernów USA do najpoważniejszych fabryk w Niemczech zachodnich. Opanowały one już „Vereinigte Flugtechnische Werke GmbH” (w Bremie) zatrudniające około 10 000 pracowników i należące w przemyśle lotniczym do największych w NRF. Udziałowcami są tu: „United Aircraft”, koncern Kruppa i spadkobiercy nazistowskiego konstruktora samolotów Heinkla.

Również w monachijskich zakładach lotniczych „Boelkow GmbH” dominujący wpływ mają kapitały amerykańskie reprezentowane przez firmę „Boeing” robiącą obecnie kokosy na dostawach samolotów bombardujących do Wietnamu Południowego.

Główne zainteresowanie zachodnio-niemieckie i amerykańskie kapitalistów skupia się na budowie samolotów odrzutowych o dużej szybkości, startujących pio-

nowo. Produkcję ich podejmuje firma bremeńska „Flugzeugbau” wspólnie z „Ryan Aeronautical”. Samoloty te ma przejąć bońska Luftwaffe w miejsce głośnych z liczących katastrof maszyn typu „Starfighter F104 G”. Natomiast „Vereinigte Flugtechnische Werke” w Bremie zainteresowane są wspólnie z „United Aircraft” produkcją pionowo startującego samolotu bojowego typu „VAK-191”. W końcu lutego br. komisja budżetowa Bundestagu wyraziła gotowość wypłacenia firmie tej kilku milionów marek na prace badawcze nad tym typem samolotu.

Nad innym typem samolotu odrzutowego startującego pionowo, mianowicie „VJ 101”, przewidzianym również dla Luftwaffe, pracują zakłady „Boelkow” w Monachium, w których również nie brak kapitałów amerykańskich. (ZAP)

FILM Monolog wodza rewolucji

„LENIN W POLSCE” — film produkcji polsko-radzieckiej. Scenariusz: Eugeniusz Gabryłowicz i Sergiusz Jutkiewicz. Reżyseria: Sergiusz Jutkiewicz. Zdjęcia: Jan Laskowski. Muzyka: Adam Walaciński. Scenografia: Jan Grandys. Wykonawcy: Maksym Sztrauch (Lenin), Anna Lisiańska (Nadieżda Krupskaja), Antonina Pawliczyk (matka Krupskiej), Iłona Kuśmierska (Ulka) Krzysztof Kalczyński (Andrzej), Edmund Fetting (Hanecki), Gustaw Ludkiewicz (Śledczy), Tadeusz Fijewski (sekretarz wiejski), Ludwik Bełtoit i Henryk Hunko (strażnicy), Jarema Stępkowski (fotograf), Kazimierz Rudzki (ksiądz) i inni.

Pobyt Lenina w Polsce nie był długi. Był jednak znamienity ze względu na okres i na myśli, które nurtowały wówczas przyszłego wodza rewolucji socjalistycznej. Był to wszak okres bezpośrednio poprzedzający wybuch I wojny światowej. Problematyka wojny i pokoju oraz stosunku partii

socjaldemokratycznych do nadchodzącej pożogi wojennej absorbowala więc Lenina nade wszystko. Jakże były więc myśli i plany Lenina wobec nadciągającej wojny, na ile te myśli wytrzymały próbę czasu i zachowały aktualność — oto problem ciekawy sam w sobie. Oczywiście, dla nas Polaków interesujący jest sam pobyt Lenina w Polsce, niezbyt przecież spopularyzowany, same fakty gdzie był, co robił, z kim się spotykał, jak żył, mieszkał itd. itp. Film, który najlepiej może nam to wszystko pokazać, należało zrobić od dawna.

Dobrze więc, że zrobiono i dobrze, że we współpracy z kinematografią radziecką. Dobrze z wielu względów. Po pierwsze, że reżyser Jutkiewicz jest wyjątkowym specjalistą od leninowskich biografii, nakreślił już kilka filmów ukazujących wielkiego przywódcę Kraju Rad. Po drugie trudno byłoby nam zapewne znaleźć tak znakomitego odtwórcę postaci Lenina jak Ma-

ksym Sztrauch, który i w Związku Radzieckim nie znajduje sobie równego w tej roli. Sztrauch już szósty raz odgrywa w filmie rolę Lenina i trzeba przyznać, że nie dzieje się to przypadkowo. Jest po prostu w tej roli znakomity, a fizycznie po prostu idealnie wskrzesza nam postać, znaną z portretów i zdjęć. Film stał się też okazją do podjęcia po raz pierwszy współprodukcji polsko-radzieckiej, co oby się stało jaskółką czyniącą wiosnę, jako że przecież nie jest to ostatni temat interesujący obie kinematografie, który można by wspólnie opracować.

Film otwiera scena spisowania personalistów nowego więźnia Uljanowa Włodzimierza, lat 44, doktora praw, członka socjaldemokratycznej partii Rosji, aresztowanego pod absurdalnym zarzutem szpiegostwa. Zamyka film zwolnienie z więzienia (zarzut był nieprawdziwy) i wyjazd Lenina z Polski do Szwajcarii. Cały film jest monologiem wewnętrznym więźnia, który wspomina swój pobyt w Polsce, w Krakowie, Poroninie, Tatrach. Lenin nie otwiera usta, a słyszymy jego głos — wyrażający w rzeczywistości tok jego myśli o faktach, ideach, przyjaciółach. Mono-

STRATEGIA SŁUPÓW GRANICZNYCH

21 lat temu graniczne rzeki Polski Odra i Nysa przestały być linią frontu. Rozpoczął się szturm Berlina. Także nasz, polski szturm ostatnich bastionów hitlerowskich Niemiec.

Wbrew wysiłkom komentatorów „polskiej” rozgłosni monachijskiej nie umniejsza naszej dumy współzobycowców Berlina niezaprzeczalnie historyczny fakt, iż owej rozpoczętej 16 kwietnia 1945 r. operacji berlińskiej nie realizowali sami. Cóż bowiem z tego, że spośród przystępujących wówczas do natarcia 4 armii pancernych i 19 ogólnowojskowych, „tylko” były polskie. Ze spośród decydujących o sile uderzeniowej owego zgromadzenia radziecko - polskiego 41.600 dział i moździerzy — polskich było 3000, spośród 6300 czołgów i dział pancernych — z białym orłem było 500, spośród 8400 samolotów — z naszą szachownicą 330...

Jedynie dzięki powiązaniu zbrojnego wysiłku ludowej państwowości z rozstrzygającymi losy drugiej wojny światowej działaniami sojuszniczej najpotężniejszej spośród wszystkich alianckich sił zbrojnych Armii Radzieckiej, mogły nad Berlinem pojawić się także białe-czerwone sztandary. Podobnie zresztą jak tylko dzięki drugocowym hitlerowskiemu frontowi wschodni, drogą okupowanym sukcesom bojowym wojsk radzieckich i polskich na przedpolach Berlina, mogły wreszcie ruszyć znad Renu i dotrzeć do Łaby wojska anglo-amerykańskie. Przy czym forsujące wówczas Odrę i Nysę i nacierające następnie ku Łabie nasze dwie armie stanowiły nardowy kontyngent większy, aniżeli ten, jaki w tym samym czasie wystawiła dla odniesienia wspólnego zwycięstwa znacznie mniej przeciży wyłiszczora biologicznie i ekonomicznie Francja.

Był to jeszcze jeden wkład naszego narodu w niemal ogólnoludzkie dzieło zdruzgotania hitlerizmu.

Ale ponadto właśnie Ludowe Wojsko Polskie miało działać programowo i faktycznie nie tylko dla odniesienia ogólnoludzkiego zwycięstwa nad Niemcami. Jego 400.000 żołnierzy miało także walczyć o specyficzne narodowe cele. Polskę inną niż tamta przed 1939 rokiem. Inną ustrojowo, inną także granicznie. Powracając na ziemie piastowskie po Odrę i Nysę Łużycką.

Problemy ustrojowe były sprawą wewnętrzną Polski. Lecz problemy graniczne wchodziły w kompleks spraw międzynarodowych rozstrzyganych także na polach bitew

drugiej wojny światowej. Nie tylko — jak wydawać mogło się z ówczesnej perspektywy „szarego człowieka” — ze względu na konieczność uprzedniego pokonania niemieckiego imperializmu. Ponadto — o czym dopiero dziś wiadomo powszechnie — trzeba było stworzyć warunki zabezpieczające poszanowanie naszych narodowych postulatów granicznych.

Świadomość potrzeby aktywnego wytyczania czynem żołnierskim zachodniej granicy Polski, była motorem wysiłków organizatorów Ludowego Wojska Polskiego. Jak wspomina Władysław Gomułka:

„Byliśmy na małym skrawku „Polski Lubelskiej”, żyliśmy jednak myślą całego narodu polskiego, myślą wypędzenia okupanta z reszty ziem polskich nad Odrą i Nysą Łużycką. Do tego potrzebne były silne armie polskie. Budowaliśmy to wojsko w najcięższych warunkach, bo tak rozumie-

Z walk 2 armii Ludowego Wojska Polskiego (3)

my nasz obowiązek wobec Ojczyzny, wobec przyszłej Polski”.

Poczucie obowiązku wytyczania bojem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej było też udziałem żołnierzy 1 oraz 2 armii Ludowego Wojska Polskiego. Zaszczepionych ideologią Manifestu PKWN —

„walki o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą i Nysą... o Polskę, której już nigdy nie zagrozi nawała niemiecka, o Polskę, której zapewnitry będzie trwały pokój, możliwości twórczej pracy i rozkwitu kraju”.

Oto po latach, kiedy w pobliżu nadodrzańskiej Cieliny wymieniano jeden z „nietypowych” pocnodzących jeszcze z lutego 1945 roku słupów granicznych, znalezione pod nim, w zardzewiałej puszcze, położył arkusz papieru z tekstem: „Oddział Wojska Polskiego pomaga Armii Radzieckiej w rozgromieniu wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec.”

Nasz oddział jako pierwszy, który dotarł do zachodnich rubieży Rzeczypospolitej Polskiej, ku wiecznej rzeczy pamięci wbił graniczny słup na starej polskiej rzece — Odrze. Dla upamiętnienia tej historycznej chwili, do której tak długo dążyliśmy, składamy uroczyste swe własne podpisy (...)

Staraniem oficerów, podoficerów i szeregowych stawiamy tę pamiątkę jako symbol Narodu Polskiego u granic Odry. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!”

Któż z nas Wielkopolan — tak dumnych z tradycji tej ziemi jako kolebki państwowości polskiej po Odrę i Nysę, później zaś wielowiekowego bastionu antygermanizatorskiego oporu i wciąż żywych dążeń ku przywróceniu Macierzy także Śląska, Mazur. Po morza, mógłby obojętnością skwitować ów dokument...

Oddajmy jednak należną część także radzieckim sojusznikom. Liczba 400 000 żołnierzy określała maksymalny pułap ówczesnych możliwości militarnych odradzającej się w ludowym kształcie państwowości polskiej. Lecz dla zwycięskiego zrealizowania operacji wiślańsko-odrzańskiej, dolnośląskiej, warmijsko-mazurskiej trzeba było ogółem niemal czterech milionów żołnierzy.

Ale warto zwrócić uwagę również na inny aspekt polsko-radzieckiego braterstwa broni. Nasze armie były użyte w

ramach finalnych działań na tych kierunkach strategicznych, które miały dla nas, dla Polski, szczególne znaczenie polityczne.

Oto już podczas wiślańsko-odrzańskiej operacji, jednostkom polskiej 1 armii przypadało w udziale najpierw bezpośrednie wyzwolenie stolicy. Później — po marszu manewrowym w rejon Bydgoszczy i współwyzwoleniu tego męczeńskiego miasta, najwcześniej doświadczonego ludobójstwami hitlerizmu — przełamanie Wału Pomorskiego. Następnie uczestnictwo w walkach o wybrzeże Bałtyku: pod Kołobrzegiem, w Szczecinie, Gdyni, w Gdańsku. W ten sposób szlak walki jednego wówczas jeszcze w pełni gotowego do działań związku operacyjnego Ludowego Wojska Polskiego przypieczętowały nasze postulaty w sprawie 500 kilometrowego wybrzeża Bałtyku.

O ile jednak od lutego 1945 roku (miesiąca walk o Wał Pomorski i konferencji Wielkiej Trójki w Jaltce) naszych praw do Pomorza po Odrę nie ważył się już kwestionować nawet Churchill — wciąż jeszcze politycy brytyjscy i amerykańscy starali się pozbawić Polski ziem przynajmniej między Odrą a Nysą Łużycką. Tym większe znaczenie miało skierowanie naszej 2 armii właśnie do działań na nysko-łużyckim kierunku działań strategicznych.

Jednostki 2 armii skoncentrowane zostały w lutym — marcu 1945 roku na terenie Wielkopolski. Pierwotne koncepcje zakładały też, iż w przygotowywanej jednocześnie operacji berlińskiej, obie armie polskie wezmą udział wchodząc w skład zgrupowania 1 Frontu Białoruskiego. Ale w marcu — wobec stanowiska Churchilla — zapadła decyzja wykorzystania 2 armii na owym szczególnie ważnym politycznie dla Polski, południowym, niskim skrzydle działań strategicznych. Po przemarszu w rejon Wrocławia, gdzie początkowo stanowią odwód 1 Frontu Ukraińskiego do walk o stolicę Śląska, jednostki 2 armii zostały w początkach kwietnia wysunięte nad Nysę Łużycką. Z tej rubieży wyłaził — granicy Polski, przeszły w dniu 16 kwietnia 1945 roku do działań na terytorium niemieckim.

Natomiast już po zakończeniu wojny, ściślej mówiąc tuż po jej zakończeniu, zorganizowały osłonę zachodniego brzegu Nysy Łużyckiej zdobnego w białe-czerwone słupy graniczne.

Jak ujawniono niedawno w Stanach Zjednoczonych, ponoc poważny wpływ na poczdamskie uznanie przez Trumaną naszych praw do takiej właśnie granicy, na jego wycofanie się z pozycji Churchilla chcącego za wszelką cenę przyznać Niemcom obszary po Nysę Kłodzką (a więc Dolny Śląsk z Wrocławiem) miała opinia doradców którzy orzekli: „niestety, jesteśmy i tak postawieni wobec faktu dokonanego, dla zmiany którego musielibyśmy prowadzić wojnę”.

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego dotrzymali przysięgi składanej w styczniu 1945 roku, wśród męczeńskich ruin wyzwolonej właśnie Warszawy:

„Nie składać oręża póki z ziemi polskiej nie zostanie przepędzony ostatni najeźdźca hitlerowski, granice nowej Rzeczypospolitej wytknięte na Odrze, Nysie i Bałtyku...”

MIECZYSLAW SKAPSKI

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Państwowego Sanatorium Przeciwniegruźliczego w Torzymie pow. Sulęcina zatrudni zaraz:
— pracownika na stanowisko REFERENTA KULTURALNO-OSWIATOWEGO.
Reflektujemy na osoby posiadające pewien staż pracy w tym zakresie.
Wynagrodzenie wg skali plac obowiązującej w służbie zdrowia zależnie od wykształcenia i stażu pracy, do uzgodnienia na miejscu. Istnieje możliwość korzystania ze stołówki pracowniczej.
Zapewniamy mieszkanie rodzinne, względnie pokój jednoosobowy w internacie.
Dogodne połączenie komunikacyjne z Poznaniem, Zieloną Górą, Gorzowem Wlkp. oraz innymi miastami.
Podanie z życiorysem, odpisem dyplomu, świadectwem oraz opinii z ostatnich trzech lat pracy należy kierować pod adresem tut. Sanatorium. W2569
Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248, tel. 670-291 zatrudni
— **TECHNIKA WETERYNARIJ**
na stanowisko kierownika ekipy dezynfekcyjnej.

Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne — Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 449-72, 420-35, **NADAL PRZYJMUJE**
— **CHALUPNIKÓW STOLARZY**, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe, oraz warunki wytwarzania u siebie w domu prac zleconych według dostarczonych rysunków. Surowiec dostarcza Spółdzielnia. Wynagrodzenie zgodne z umową, a ponadto ustalone koszty za lokal, światło, opał i siłę. Zgłoszenia przyjmowane są z m. Poznania i powiatu poznańskiego. K2576

Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Owińskach — zatrudni od dnia 1 września 1966 roku
— **2 NAUCZYCIELI ZAWODU** — o specjalności ślusarsza oraz
— **2 NAUCZYCIELI ZAWODU** — o specjalności stolarza oraz
— **WYCHOWAWCÓW** z przygotowaniem pedagogicznym (przynajmniej liceum pedagogiczne). K2444

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ulica Serbska — przyjmują zaraz następujących pracowników:
1. **CHEMIKA** — na stanowisko st. technologa w Galwanizacji. Wymagane wykształcenie wyższe.
2. **CHEMIKA** na stanowisko kierownika Laboratorium. Wymagane wykształcenie wyższe.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle metalowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy, tel. 582-76 do 79, wewn. 67. K2540

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — przyjmuje:
— **INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, INŻ. BUD. LAD., INŻ. ELEKTRYKÓW I INŻYNIERÓW GEOLOGÓW**, których skieruje na roczne studium wiertnicze przy AGH w Krakowie.

(W okresie trwania kursu uposażenie 2.300, — złotych miesięcznie plus dodatki rozłakowy, plus bezpłatne zakwaterowanie na miejscu).
Po ukończeniu kursu praca w wiertnictwie — wynagrodzenie zgodne z taryfikatorem Centralnego Urzędu Geologii.
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Poznaniu, Stary Rynek 81, pok. 21. K2542

Praca

Pracownika obeznanego z obsługą prasy ciernej przyjmie warsztat zlożniczy Stroiński Dolna Włocława 28. 20521g

Ślusarz — specjalność roboty budowlane i spawanie, przyjmie na stałe oraz ucznia powyżej lat 16. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21052g

Inteligentna, uczciwa w średnim wieku z referencjami, poprowadzi samodzielnie gospodarstwo na polsowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21052g

Uczeń potrzebny. Stolarz, ul. Nowowiejskiego 21. 21022g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 144 m. 5. 21093g

Posługaczka potrzebna 3 razy w tygodniu na 2 do 3 godz. oraz wykonanie prania. Zgłoszenia: Stary Rynek 75 m. 2. 21159g

Krawcowa do pracowni odzieżowej dziecięcej potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21177g

Kobieta do kurcząt, goźdźni popołudniowe, potrzebna. Poznań — Wyd. m. Perzycka 76. 21180g

Przyjrzeć damsko-męską, dobra siła, potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21180g

Samodzielna z referencjami na stałe do prowadzenia domu do trzech osób oraz banienkę do dziecka na 5 godzin dziennie, poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Mostowa 13 m. 20. 21207g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Władysław Zygorski
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O tym zawiadamiają
pogrzebi w głębokim smutku
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWIE
ZIECOWIE I WNUKI
Poznań, Pogodna 54 21463g

W dniu 14 bm. zmarł na zawał serca, mój trościwy mąż, ojciec, drogi syn, nasz brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 51, sp.

Wiktor Jasiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 16.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym Jeżyce, Kościelna 3 w dniu 19 bm. o godz. 8.30.
O tym zawiadamiają w głębokim żalu wszystkich Krewnych i Znajomych strapieni
ZONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA I BRACIA
Poznań, Reja 2 m. 8. 21438g

Dnia 14 kwietnia 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wuj, przeżywszy lat 92, sp.

IGNACY HEDERYCH
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.
W głębokim smutku pogrążeni
DZIECI I RODZINA

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 75, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, sp.

Jan Adamczewski
emerytowany pracownik PKP
uczestnik Powstania Wielkopolskiego
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, ZIEC I WNUCZKA
Poznań, Wybickiego 1 m. 12 21447g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Pelagia Kasztelanowa
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza regionalnego na Junikowie.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
21460g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Wiktoria Glinkowska
z domu JACKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Starolecie 83 21414g

Dnia 15 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Ważne dla wyjeżdżających do GDAŃSKA, GDYNI i SOPOTU!

NOCLEGI W KAZDEJ ILOŚCI, w wypadku braku miejsc hotelowych
zapewnia

Kąpielisko Morskie Sopot
poprzez swoje Biura Zakwaterowań:
w GDAŃSKU, ul. Długi Targ
w GDYNI, ul. Szkolna 8
w SPOCIE, ul. Dworcowa 4
dysponujące kwaterami prywatnymi zweryfikowanymi wg kategorii
Biura Zakwaterowań nie są upoważnione do zatwierdzania rachunków osób prywatnych wynajmujących swe kwatery z pominięciem Biur Zakwaterowań.
Zatwierdzenie takie natomiast może nastąpić tylko w wypadku uzyskania uprzednio przez przyjeźdnego poświadczenia hotelu wzgl. Biura Zakwaterowań na dowód braku miejsc noclegowych.
PP „KĄPIELISKO MORSKIE Sopot” w SPOCIE
15-126

OGŁOSZENIA DROBNE

Wannę (emaliowaną) kąpielową, piec na węgiel, sprzedam. Poznań, ul. Sza-marzewskiego 16 m. 8. 21089g
Junaka, cena 6.500, — oraz części do samochodu Fiat 1100 sprzedam. Ul. Łukaszewicza 21 m. 31. 21186g
Sprzedam akordeon 120-basowy oraz odstepie ogród działkowy. Smentowski, Poznań, Grotte-ra 3a m. 12. 21200g
Maszynę do szycia Singer dwigle członko, stan bardzo dobry sprzedam. Jeżego 1 m. 10, godz. 14-17. 21208g
Kureczki Leghorny 6-tygodniowe sprzedam. Stanisław Wójcik, Mosina, Wawrzyniaka 6. 21251g
Rurki polipropylenowe na wkłady do długopisów zwykłych oraz chińskich, poleca wytwórnia Z. Bajtyngier, Sulejowski k/Warszawy, ul. Żeromskiego 17. Warszawa 12-00-91 wewn. 63. K25524

Sprzedam taksonometr z pod statem. Poznań, Nowowiejskiego 45 m. 1. 21276g
Wózek dla bliźniąt sprzedam. Ul. Fabryczna 13a m. 11, od godz. 16. 21309g

Sprzedam organy elektryczne produkcji NRD. Tel. 656-21. 21349g

Miocarnie, snopowłazaki, ciagniki sprzedam. Winogrady, Gromadzka 7. 21364g

Okazyjnie sprzedam pa-siekie 21 ul. Józefa Kubiś, Drezdenko, ul. Wiejska 27. 5829p

Sprzedam motocykl „Junak”. Luboń 3, Graniczna 19. 21087g

Dobra maszynowa damska „Singer” tanio sprzedam. Dąbrowskiego 45 m. 4. 20141g

Siano — słomę większą ilość także wagonem sprzedam. Edmund Nowak Trzciel Odbudowa, pow. Nowy Tomyśl. 20146g

Lisy niebieskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21047g

Wózek inwalidzki 1.800, — z. Chociszewskiego 31 m. 2. 20186g

Samochody
Samochód „Moskicz”. Typ 402 — sprzedam. Puszczykowo, Kościelna 20, tel. 143. 20991g

Sprzedam Moskicz 407, Mielec, Nowy Tomyśl, Sienkiewicza 1. 20978g

Sprzedam plinie „Warszawa”. Telefon 543-87, wewn. 2, godz. 8-15. 21030g

Sprzedam „Mikrusa” Poznań. Gołecinska 9 m. 11. 21120g

„Warszawę” — okazjnie sprzedam lekarz. Miodowa 18, od godz. 14. 21123g

Sprzedam samochód Warszawy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 595-12. 21161g

Sprzedam Trabant „Combi” 600, stan idealny. Ul. Ostrówek 17/18 m. 8 — (Śródką). 21139g

Mężczyzna mieszkający stale w Warszawie, przyjeżdżający służbowo do Poznania na kilka lub kilkanaście dni w miesiącu, szuka pokoju sublokatorskiego z niekierowniczym wejściem. Dobrze zapłaci, przedstawi gwarancję i referencje. Okres targów może być wyliczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21150g

Samochody
Dwie panienki, pracujące i studiujące, poszukują po koju Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21046g

Studentka poszukuje pokoju, chętnie w śródmieściu. Zgłoszenia telefonicznie 671-853, po godz. 18. 21002m

Starsza pani szuka pokoju niekierowniczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21110g

Pan pracujący, poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21112g

Magister, samotny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21185g

Przyjmie małżeństwo na pokój. Platne z góry od 15-2 lat. Szamotulska 37a m. 11. 20533m

Poszukuje lokalów na ciche rzemiosło możliwe w domu wyłączone. Jeżyce lub Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21352g

Gdynia — śródmieście! duży frontowy słoneczny pokój i słuźbówka c. o. wszelkie wygody wspólne przynależności zamieszkania na pokój z kuchnią c. o. samodzielne wzgl. do za kawalerkę c. o. w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 20336g

Samochody
Mężczyzna mieszkający stale w Warszawie, przyjeżdżający służbowo do Poznania na kilka lub kilkanaście dni w miesiącu, szuka pokoju sublokatorskiego z niekierowniczym wejściem. Dobrze zapłaci, przedstawi gwarancję i referencje. Okres targów może być wyliczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21150g

Samochody
Dwie panienki, pracujące i studiujące, poszukują po koju Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21046g

Studentka poszukuje pokoju, chętnie w śródmieściu. Zgłoszenia telefonicznie 671-853, po godz. 18. 21002m

Starsza pani szuka pokoju niekierowniczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21110g

Pan pracujący, poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21112g

Magister, samotny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21185g

Przyjmie małżeństwo na pokój. Platne z góry od 15-2 lat. Szamotulska 37a m. 11. 20533m

Poszukuje lokalów na ciche rzemiosło możliwe w domu wyłączone. Jeżyce lub Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21352g

Gdynia — śródmieście! duży frontowy słoneczny pokój i słuźbówka c. o. wszelkie wygody wspólne przynależności zamieszkania na pokój z kuchnią c. o. samodzielne wzgl. do za kawalerkę c. o. w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 20336g

Samochody
Mężczyzna mieszkający stale w Warszawie, przyjeżdżający służbowo do Poznania na kilka lub kilkanaście dni w miesiącu, szuka pokoju sublokatorskiego z niekierowniczym wejściem. Dobrze zapłaci, przedstawi gwarancję i referencje. Okres targów może być wyliczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21150g

Samochody
Dwie panienki, pracujące i studiujące, poszukują po koju Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21046g

Studentka poszukuje pokoju, chętnie w śródmieściu. Zgłoszenia telefonicznie 671-853, po godz. 18. 21002m

Starsza pani szuka pokoju niekierowniczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21110g

Pan pracujący, poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21112g

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

ik **Introkarton**
POZNAŃ UL. 27 GRUDNIA 9. TEL. 566-01
wykonuje w ramach usług dla ludności:

OPRAWY KSIĄZEK

CZASOPISM

MAP I PLANÓW

ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU USŁUGI W ZAKRESIE PRAC INTROLIGATORSKICH

UWAGA! Prace magisterskie, doktorskie itp. opracowujemy na życzenie bez dodatkowej opłaty, w trybie przyspieszonym. K2656

Pracujący poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 20316g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię i przedpokój w Jaworzynie Śląskiej w woj. Wrocław na duży pokój i kuchnię w Poznaniu lub okolicy. Langner Jaworzyna Śl. Kościelna 1 m. 12. 20320g

Nieruchomości
Kupię domek jednorodzinny, komfortowy, wyłączonej, wolny w Puszczy kółku. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 20970g.

Sprzedam parcelę, oparką nioną, domkiem gospodarczym, komunikacją miejską. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 20954g.

Oddam w dzierżawę parcelę 1000 m². Ul. Sowińskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21074g.

Kupię dom jednorodzinny, bliźniak, komfortowy. Zgłoszenia: L. Olejnik Poznań, Kozia 24/25. 21011g

Gospodarstwo rolne w Krzywiniu, 51,5 arów i 3,5 arów, zabudowane, sprzedam. Wierzbicki Kościan. Szczepanowskiego 1. 21118g

Sprzedam 1/4 willi komfortowej, wyłączonej z ogrodem, Grunwald, po kupnie wolna — pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21187g.

Sprzedam działkę pod budowę o powierzchni 2180 m². Szamotul, Dzierżyńskiego 11 m. 5. 21224g

Sprzedam piętrową willę 4-mieszkaniową, łazienka, osobne wejście, stan surowy, z oknami 300 m², działki blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21133g

Sprzedam na korzystnych warunkach połowę domu jednorodzinnego w Poznaniu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek, po wypłacie wolne, przebieg kredytów bankowych, do godna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21217g.

Ogród warzywno-owocowy 6.500 m² w Poznaniu, altana, basen — wydzierżawie, sprzedam, zamieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21292g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, może być do wykończenia lub spółdzielczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21299g.

Piękna parcelę bliźniaczą zabudowa, 2 minuty przystanku Ostroroga sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 21329g.

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.
Ziemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.
PONIEDZIAŁEK
MUZEA — nieczynne

WYSTAWY
NIEDZIELA
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.
Klub MPiK (Ratajczaka 29) — wystawa fotograficzna Antoniego Ulickiego „Dzień powszedni Polski” — godz. 10-20.
P.TP (Paderewskiego 7) — wystawa rzeźbiarstwa „Deby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-17.
RWA — Arsenał (St. Rynek) — „Plakat francuski

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.
Ziemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.
PONIEDZIAŁEK
MUZEA — nieczynne

WYSTAWY
NIEDZIELA
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.
Klub MPiK (Ratajczaka 29) — wystawa fotograficzna Antoniego Ulickiego „Dzień powszedni Polski” — godz. 10-20.
P.TP (Paderewskiego 7) — wystawa rzeźbiarstwa „Deby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-17.
RWA — Arsenał (St. Rynek) — „Plakat francuski

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.
Ziemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.
PONIEDZIAŁEK
MUZEA — nieczynne

WYSTAWY
NIEDZIELA
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.
Klub MPiK (Ratajczaka 29) — wystawa fotograficzna Antoniego Ulickiego „Dzień powszedni Polski” — godz. 10-20.
P.TP (Paderewskiego 7) — wystawa rzeźbiarstwa „Deby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-17.
RWA — Arsenał (St. Rynek) — „Plakat francuski

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.
Ziemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.
PONIEDZIAŁEK
MUZEA — nieczynne

WYSTAWY
NIEDZIELA
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.
Klub MPiK (Ratajczaka 29) — wystawa fotograficzna Antoniego Ulickiego „Dzień powszedni Polski” — godz. 10-20.
P.TP (Paderewskiego 7) — wystawa rzeźbiarstwa „Deby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-17.
RWA — Arsenał (St. Rynek) — „Plakat francuski

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.
Ziemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.
PONIEDZIAŁEK
MUZEA — nieczynne

WYSTAWY
NIEDZIELA
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypów barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.
Klub MPiK (Ratajczaka 29) — wystawa fotograficzna Antoniego Ulickiego „Dzień powszedni Polski” — godz. 10-20.
P.TP (Paderewskiego 7) — wystawa rzeźbiarstwa „Deby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-17.
RWA — Arsenał (St. Rynek) — „Plakat francuski

Muzea
NIEDZIELA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-14.
Broni (Stary Rynek) — godz

Miasto stare problemy nowe

Rawicz posiada najstarszą zabudowę z miast województwa poznańskiego. Śródmieście obejmuje przeważnie budynki o konstrukcji ryglowej — wypełnione gliną. Z tego powodu wiele z nich wypadło z eksploatacji, a ich lokatorzy powiększając liczbę rodzin szukających mieszkania.

W celu zrealizowania zamierzeń urbanistycznych w samym śródmieściu należałoby zlikwidować 251 budynków, co równałoby się stracie 1805 izb mieszkalnych. Poza śródmieściem w rejonie ulicy Długiej, Glinki i Winiary około 70 budynków przedstawia gorszy jeszcze widok, aniżeli przy widywane do rozbiórki w śródmieściu.

Pomimo pobudowania w okresie 20 lat wojennych 1279 izb z budownictwa rad narodowych, spółdzielczego, kładowego i prywatnego problem mieszkaniowy pozostał nadal nie rozwiązany. Mimo wielu wysiłków z rozdzielni w latach 1962—1965 nie otrzymało mieszkań 49 rodzin.

aby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe zarejestrowanych w Spółdzielni Mieszkaniowej kandydatów i członków trzeba

wybudować w nowej 5-lacie 9 bloków mieszkalnych. Poza tym wylania się problem zabezpieczenia kadry fachowej dla rozwijającego się przemysłu. Ilość dodatkowo zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 1400 osób. Tymczasem przewidziane budownictwo przyzakładowe zaspokoi jedynie potrzeby mieszkaniowe dla kadry najwyższej kwalifikowanej.

W tej sytuacji, mimo przewidzianych kilku bloków z budownictwa spółdzielczego, rad narodowych, budownictwa zakładowego i resortowego — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nadal borykać się będzie z trudnościami zakwaterowania wielu rodzin, szczególnie z budynków zagrożonych zawaleniem, których z roku na rok przybywa.

Miejscowe władze z dużą troską myślą też o sprawnym zaopatrzeniu w gaz miast powiatu rawickiego.

Gazownia rawicka jest jedną z najstarszych spośród istniejących gazowni w naszym kraju. Mimo to po przeprowadzeniu remontów kapitalnych obecna produkcja gazu w pełni zaspokaja potrzeby ludności. Ulegnie ona dalszej modernizacji w latach 1966—1970 — kosztem 6 milionów zł. Podobne remonty przewiduje się w gazowni w Bojanowie i innych miasteczkach powiatu. Wstępują bowiem poważne straty gazu, na skutek przestarzałej i zniszczonej już sieci gazowej. (Ka)

Drużyna pożarnicza ZMS

Ostatnio w Krotoszynie z inicjatywy Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Socjalistycznej powstała ZMS-owska drużyna pożarnicza, licząca 10 osób w tym również jeden kierownik. Dowódcą drużyny został przewodniczący koła ZMS — Zbigniew Kalka.

Jest to jedna z pierwszych drużyn tego rodzaju w Wielkopolsce, wobec czego krotoszyńscy młodzieńcy postanowili rzucić pionierskie hasło: „Twórzmy ZMS-owskie drużyny pożarnicze”, hasło wzywające organizacje młodzieżowe Wielkopolski do pomocy w ich sile.

W najbliższym czasie w powiecie utworzone zostaną podobne drużyny w Kozminie, Kobylinie, Sulmierzycach i Zdunach. (IGJ)

Piłka ręczna

Zwycięstwa Grunwaldu i AKS

Turniej 7-osobowej piłki ręcznej mężczyzn o awans do ekstraklasy, którego organizatorem jest WKS Grunwald, wywołał duże zainteresowanie. Dowodem tego był komplet widzów w pierwszym dniu trzydniowej imprezy. Jeszcze raz okazało się, że ta dyscyplina cieszy się w Poznaniu stale wzrastającym zainteresowaniem.

Do decydujących spotkań o wejście do I ligi wystąpiły w Poznaniu zespoły czterech klubów: Grunwaldu z Poznania, KS Wawelu z Krakowa, KS Chrobrego z Głogowa oraz AKS z Chorzowa.

AKS, od wielu lat rutynowany zespół w tej dyscyplinie, w której

wyróżniali się wielokrotnie reprezentanci Polski, bracia Tielowie, miał ciężką przeprawę z bardzo ambitnym, nieustępliwie walczącym o każdą piłkę, zespołem Chrobrego. Po zakończeniu pierwszej części zawodów chorowanie prowadził 14:11. Znacznie zmienił się obraz gry po zmianie stron. Piłkarze z Głogowa, kondycyjnie dobrze przygotowani, okazali nadszarpniętym przeciwnikom. Mecz wygrał AKS zaledwie w stosunku 15:24. Najskuteczniejszymi strzelcami wśród zwycięzców byli M. Truchon i Joachim, wśród pokonanych Kazimek i Filipiak. Sędziował p. Pachon.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz Grunwaldu z Wawelem był dla miejscowych kibiców szczególnie ważny. Czy Grunwald powróci do I ligi? Takie pytanie zadawali sobie entuzjści tej dyscypliny. Jeszcze po zmianie stron, gdy miejscowi, żywo dopingowani przez swoich kibiców objeli prowadzenie w stosunku 11:8, nie można było przesądzić ostatecznego wyniku. Gospodarze wykazali jednak bardzo dobre przygotowanie. Objeli inicjatywę i dużo strzelali. Jednak atak miejscowych kilka razy spudłował. Lepiej wypadły formacje defensywne. Na specjalne wyróżnienie zasługują świetne grania w bramce Pagowski. Otrzymał

on wielkie brawa, gdy spod swego pola, wykorzystując niefortunny wybieg swego vis a vis, zdobył dla swych barw bramkę.

Krakowscy goście po zdobyciu pierwszego gola oddali prowadzenie w ręce gospodarzy. Grunwald, mając w końcówce znaczną przewagę, wygrał zaśniętym 27:16.

Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobyli: Kamiński, Bańkiewicz, Olejniczak po 5, dla pokonanych: Łoziński i Pabianczyk — po 4.

Dzisiaj o godz. 18.30 spotkają się: Grunwald — AKS i o godz. 20 Wawel — Chrobry. (p)

Turniej żużlowy o „Złoty Kask”

Na otwarcie sezonu żużlowego w Zielonej Górze odbyły się pierwsze eliminacje indywidualnego turnieju o „Złoty Kask” z udziałem krajowej czołówki żużlowców. Główna Komisja Żużlowa PZMot wyznaczyła do turnieju 16 najlepszych zawodników z pierwszej i drugiej ligi. Zwycięzcą został Zbigniew Podlecki — (Wybrzeże Gdańsk), który zdobył łącznie 12 punktów. Następne miejsca zajęli: 2—3 Joachim Maj i Andrzej Wygoda — Rybnik po 11 punktów. 4—5 Marian Kajzer — (Wybrzeże Gdańsk) i Stanisław Tkocz — (Rybnik) po 10 pkt. 6 Jan Mucha — (Świętochłowice) 9 punktów. (FAP)



NIEDZIELA, 17 KWIETNIA

Godz. 15.15 Zawody szermierze klasy II. Sala w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 16. Trójmecz rugby: Poznań, Polonii i reprezentacji młodzieżowej na stadionie Poznań na Winogradach.

— Drużynowe mistrzostwo okręgowe juniorów i młodzików w dżudo. Sala AZS przy ul. Młyńskiej.

Godz. 18 Grunwald — Chrobry. Mecz piłki ręcznej o awans do I ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

— Budowlani — Lechia Szczecinek. Mecz bokserski o wejście do II ligi w sali przy ul. Koscielnej.

Godz. 19.30 Wawel — AKS Chorzów. Mecz piłki ręcznej o awans do I ligi. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

Raid przesunięto

Informujemy, że II Raid Lingwistyczny, który miał się odbyć w dniach 16 i 17 bm. został przesunięty na 14 i 15 maja br. Bliższe szczegóły dotyczące tej imprezy podamy w maju. (ad)

Krajowy zjazd dziennikarzy sportowych zakończył obrady

Przez dwa dni obradowali w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego dziennikarze sportowi prasy, radia i telewizji. Pierwszy dzień walnego zjazdu Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP, na który przybyli m. in. wiceprzewodniczący CKKFIT J. Rutkowski, przewodniczący Krajowej Rady OFSWIT W. Adamski przewodniczący ZG SDP S. Mojłowski, przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR J. Symonik, sekretarz generalny PKOl L. Grzeszkowiak — poświęcony był problemom sportu i wychowania fizycznego w Tysiącleciu. Uczestnicy zjazdu wysłuchali m. in. krótkiego zarysu historii kultury fizycznej wygłoszonego przez dr. K. Hądzkę oraz historii kultury fizycznej w Wielkopolsce omówionej przez dr. J. Gaję z poznańskiej WSW.

Podczas zjazdu ogłoszono wyniki tradycyjnego konkursu „Złoty Piór”. Nagrodę tę jury przyznało red. Witoldowi Duńskiemu.

W drugim dniu zjazd kontynuował obrady w Piotrkowie Trybunalskim. Dziennikarze wysłuchali interesującej informacji o pięciolatek sportowej w powiecie i zapoznali się z urzędzeniami sportowymi oraz perspektywami rozwoju sportu i wychowania fizycznego w jednym z przodujących pod tym względem powiatów w woj. łódzkim.

Z okazji zjazdu odbył się również turniej ogólnopolski dziennikarzy w badmintonie. W grupie pierwszej zwyciężył red. Łukasz Jedlewski „Sportowiec” przed red. St. Garezarczykiem „Gazeta Poznańska” i red. Bogdanem Dohnke „Głos Wielkopolski”. Zwycięcą w grupie II był red. Michał Strzelecki „Express Ilustrowany” Łódź, a w grupie najstarszych triumfował red. Włodzimierz Golebiowski „Trybuna Ludu” przed red. Zygmuntem Weissem „Przegląd Sportowy”. (b)

dalekopisem

PORAŻKA ZAPASNIKÓW

W rozegranym 15 bm. w Koszalinie międzypaństwowym spotkaniu w zapasach w stylu wolnym reprezentacji młodzieżowych Polski i Szwecji zwyciężyli Szwedzi 6:2.

13:7 WYGRALI WĘGRZY

W międzypaństwowym meczu bokserskim rozegranym w Wiedniu, pięściarze Węgier pokonali Austrię 13:7.

POLKI PRZEGRZAŁY

W dalszym ciągu rozgrywanych w Londynie mistrzostw Europy w tenisie stołowym reprezentantki Polski zmierzyły się w grupie I z ekipą Czechosłowacji i przegrały 2:3. Polscy pingpongiści wygrali w grupie II B z zespołem Luksemburga 5:2. (t)

odpowiadamy

Stała czytelniczka, Krotoszyn — W sprawie adresu znajomego lekarza radzimy napisać do Głównego Biura Adresowego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. (864)

Stefania K. z Jarocina — Tygodnik „Gospodyni Wiejska” wydaje Państwowo Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, al. Jerozolimskie 28. Roczna prenumerata wynosi 80 zł. (861)

Jan K. z prowincji — Dostawcom trzody chlewnej przysługuje prawo nabycia węgla według obojętności cen. (704)

Kazimierz N. z Ostrowa — Kasia Danuta Kobylińska nie jest jedną kobietą w Polskiej Żegludzie Oceanicznej. Na statku „Kopalnia Czeladź” pracuje od niedawna inż. Irena Bogusławska — asystent oficera radiowego. (766)

Barbara z Nowego Tomyśla — Przemarznięte ziemniaki należy przed gotowaniem na chwilę pozostawić w zimnej wodzie, a dopiero potem wrzucić do wrzącej wody, do której oprócz soli, wlać łyżeczkę octu. (710)

Jola z Zielonej Góry — Szkoła Północnych we Wrocławiu mieści się przy ul. Gwiazdowej 65/67. (801)

Henryk z A. — Piosenki z nutami zakupić możesz w każdej księgarni „Domu Książki”. (777)

Kwiecień niedziela 17 poniedziałek 18	Roberta, Bogumiła Słońce: 4.51—18.51
---	--

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 17 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”.

PONIEDZIAŁEK

Teatry nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

WAPNO: „Paryski gawroche”; GNIEZNO: „Fedra”.

PONIEDZIAŁEK

PILA: „Paryski gawroche”

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK CHODZIEŻ — Ceramika „Wyrok na Vc”, poniedziałek „Gdzie rzeki blyszczą w słońcu”; Noteć: „Pokończajmy się”; CZARNKÓW: „Rachunek sumienia”, poniedziałek: nieczynne; GNIEZNO — Lech: nieczynne; Pila: „General”, poniedziałek: „Zabłąkana w Rzymie”; Polonia: „Faraon”; GOSTYŃ: „Małpa kuracja”, poniedziałek: nieczynne; JAROCIN — Echo: „Przybycie Tytanów”, poniedziałek: „Spotkali się latem”; KALISZ — Ośma: „Morderca na urlopie”; Osa: „Niedziela sprawiedliwości”; Stylowe: „Parasolki z Cherbouga”, poniedziałek: „Wieżniowie z Altony”; Syrena: „Przygoda budzika” (bajka) i „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KEPNO: „Mandrini”, poniedziałek: nieczynne; KŁODAWA: „Sam pośród miasta”, poniedziałek: nieczynne; KOŁO: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”,

poniedziałek: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Szczur Ameryki”; Górniki: „Katastrofa”, poniedziałek: „Mam dwadzieścia lat”; KOSCIAN: „Mandrini”, poniedziałek: nieczynne; KROTOSZYN: „Potem nastąpi cisza”, poniedziałek: „Obca krew”; LESZNO — Klubowe: „Piosenka wiosenka”, niedziela i poniedziałek: „Wyspa tajemnicza”; Panorama: „Niedziela sprawiedliwości”, poniedziałek: „Wspaniały rogaż”; MIEDZCHÓD: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.), poniedziałek: nieczynne; NOWY TOMYŚL: „Przybycie Tytanów”, poniedziałek: nieczynne; OBORNKI: „Niedziela w Avray”, poniedziałek: nieczynne; OSTROW ROKA: „Jutro Meksyk”; SŁOŃCE: „Faraon”; OSTRESZÓW: „Gorąca linia”, poniedziałek: nieczynne; PILA — Iskra: „Szkatułka pani Józefy”, poniedziałek: „Na pokładzie stanął kapitan”; Koral: „Mr. Hobbs na urlopie”; PLESZEW: „Salto” i „Nieznan”, poniedziałek: nieczynne; RAWICZ: „Tom Jones”, poniedziałek: nieczynne; SŁUPCA: „I dalej będzie śpiewać”, poniedziałek: nieczynne; SREM: „Denuncjacja”; ŚRODA: „Walkower”; ZEMST, poniedziałek: nieczynne; SZAMOTUŁY: „Sposób bycia”, poniedziałek: „Umarli milczą” (I i II s.); TRZCIANKA: „Obok prawdy” i „Wyspa złoczyńców”, poniedziałek: nieczynne; TUREK: „Człowiek z fotografii”, poniedziałek: „W kraju Komanczów”; WĄGROWIEC: „Gejsza”, poniedziałek: nieczynne; WOLSZTYN: „Zakochani są między nami”, poniedziałek: nieczynne; WRZEŚNIA: remont.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerozolima”.

CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — niedziela g. 15 i 19, poniedziałek g. 19.

KONCERTY

NIEDZIELA

AULA PWSM — VI Poznańska Wiosna Muzyczna: g. 19 — II Koncert kameralny: B. Karłowska (sopran), K. Bargielska (skrzypce), R. Suchecki (wiolonczela), L.

Szczepaniak (flet), K. Suchecka, Z. Bargielski, F. Woźniak (fortepian), Poznański Kwartet Smyczkowy.

PONIEDZIAŁEK

AULA PWSM — g. 19 — III Koncert kameralny: A. Imalska (alt), W. Woźniak-Wierzbicka, B. Borowiński (skrzypce), A. Murawski (altówka), K. Janiga (wiolonczela), J. Marczyński (kontrabas), S. Sibiński (organy), A. Utrecht, M. Makowski (fortepian), R. Geselle, F. Langner, J. Pelc (flet), J. Artysz (baryton).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 T. Albinoni: Koncert d-moll na obój i smyczki, opus 9 nr 2; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.15 „Rysujemy”; 10.30 Centralny Zespół Artyst. WP; 10.45 Transmisja wiecu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski; 12.40 Pieśni i tańce ludowe Wielkopolski; 13.25 Muz. rozrywk.; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.30 Konc. żywe; 15.30 „Niedzielnym kiersmasz muzyczny”; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielnym Teatr Popołudniowy: „Kto szuka — ten znajdzie”; 17.35 Konc. słynnych solistów; 18 Wyniki gier liczbowych; 18.05 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 18.45 „Takie większe wesele” — fragm. prozy T. Nowaka; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Sprawozdanie ze spotkań piłkarskich I ligi oraz wyniki imprez sport.; 20.30 Program wieczoru; 20.35 — „Matysiakowie”; 21.05 Melodie; 21.15 „Radio-kabaret”; „Trzy po trzy — 142”; 22.15 „Jeszcze raz trzy” (Konc. solistów); 22.40 Frazski; 22.45 „Trzy po raz ostatni” (konc. rozrywk.); 23.12 „Nowości pt. III-go”; 0.05 Program nocny z Poznania;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 16, 26, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.35 Radio-Problemy; 8.45 Poznański Magazyn Muzyczny; 9.30 Piastowski świątkiem przez Wielkopolskę; 10 Muz. polska; 10.30 Centralny Zespół Artyst. WP; 10.45 Transmisja wiecu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski (transmisja z Placu A. Mickiewicza); 12.40 Polska muz. symf.; 13.15 Wieża Babel; 14 Encyklopedia Wielkopolska; 14.40 Muz. rozrywk.; 15 Teatr dla dzieci pt. „Koziołki poznańskie”; 15.25 Z notatnika radiowego reportera; 16.30 Konc. Polskich Laureatów Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego; 17.05 „O czym mówią na świecie”; 17.30 Poznańskie przedchadzki; 18 „Nokturny”, z cyklu: „Spotkania dźwięku i metafory”; 18.40 Grająca szafa; 19.30 Teatr Radiowy — „Pacyfik-Niebo”; 20.30 Przebiegi muzyki rozrywk.; 21.22 Ork. tan.; 22 Ogólnop. i Poznańskie wiadom. sport.; 22.30 „Poznańska młodzież”; 22.50 Konc. estradowy; 0.05 Program nocny z Poznania; WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 21, 23.50; 1, 2, 2.55.

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz: 8.18 Muz. poranna; 8.45 „Współczesny” felieton; 9 Dla kl. I i II „Koralica i koralik” słuch.; 9.20 Gra Ork. Dęta; 9.40 Czego chcą słuchamy; 10 „Nim się książka ukaże” fragm. nowej prozy J. Szczygła; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dla kl. VII „Święta kwasów” słuch.; 11.25 Wiązanka przebojów 15-lecia; 11.35 Wiedza tańczy i śpiewa; 12.10 Ptasie koncert; 12.25 „Nasze sprawy codzienne”; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III i IV pt. „W naszym ogródku”; 13.20 Z twórczości synów J. S. Bacha; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc. rozrywk.; 15.05 Z życia ZSRZ; 15.25 Radiowa skrzynka muzyczna; 15.50 „Ubezpieczenia dobrowolne” (skrzynka PZU); 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19 Z księgarskiej ludy; 19.10 „Naukowcy rolnikom”; 19.30 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR, dyr. H. Debiach; 20.30 Wiedźwór literacko-muzyczny; 20.35

Śluch. „Lot do Antaresa”; 21.07 „Pokoik na Hożej” i inne piosenki; 21.32 Ze zbiorów Oskara Kolberg; 21.45 Rep. „Ziemia mówi”; 22.05 Baśnie i legendy w muzyce; 22.25 Kartki naszych dziejów; 22.40 Ork. tan.; 23.12 Gra Zesp. Jazz Rockers; 23.32 Z wczesnych utworów K. Debussy’ego; 0.05 Program nocny z Gdańska;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Międzynar. Uniwersytet Radiowy wykład pt. „Walka z zanieczyszczeniem wód”; 8.45 B. Hardy — organy Hammond’a z tow. sekcji rytmicznej oraz Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 9 Muz. polska; 9.30 „W Jezioranach”; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Za naszą i waszą wolność” — fragm. książek; 11.10 Porady praktyczne dla kobiet; 11.20 Muz. kameralna; 12.25 Polska muz. ludowa; 12.45 „Reflektorem po świecie”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muz. operowa; 14.35 Fala 56; 14.45 Cz. I słuch. pt. „Ziółka dla Joanny”; 15.10 Konc. solistów; 15.30 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Don Kichot”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Dla dzieci pt. „Pierwsza wyprawa”; 17.40 Aud. społ. Wł. Gószczyńskiego; 17.55 Poniedziałne remanenty sportowe; 18.10 Konc. solistów; 18.25 Aud. z cyklu „1000-lecie Państwa Polskiego” pt. „Pergaminy i współczesność”; 18.45 Aud. red. ekonom.; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. symf. ze studii radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach. Wielka Ork. Sym. PR dyr. Z. Latoszewski; 20.33 Wiersze Rajmunda, Olickiego i Fridmana; 20.43 Muz. tan.; 21.40 Muz. tan.; 22.20 Rozmowy o wychowaniu; 22.30 Ambicje i starty; 22.45 Muzyka klasyczna i romantyczna R. Schumann — Kwartet fortep. Es-dur op. 47; 23.15 Muz. tan.; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.40 — Fab. film ameryk. „Osły alpejskie” z Fli-